



BIULETYN

POLITECHNIKI ZIELONOGÓRSKIEJ

NR 8 (87)



ROK X



ZIELONA GÓRA



PAŹDZIERNIK 2000

36. INAUGURACJA

KONKURS

na projekty badawcze

WAKACJE

pod znakiem

KONFERENCJI

i ...wypoczynku



Bilans otwarcia

O ile już podjęte decyzje i działania organizacyjne, związane z utworzeniem Uniwersytetu Zielonogórskiego przyniosą oczekiwaną ustawę o jego utworzeniu, będzie to ostatni rok akademicki działalności Politechniki Zielonogórskiej. Spróbujmy zatem dokonać krótkiego bilansu otwarcia tego szczególnego dla nas roku. A jak na bilans przysłało, będzie tu trochę liczb.

Rok akademicki w Politechnice rozpocznie **9.612** studentów, z czego **4.613** na studiach dziennych. Na czterech wydziałach studia można podjąć na 8 kierunkach: *budownictwo, elektrotechnika, informatyka, inżynieria środowiska, matematyka, mechanika i budowa maszyn, zarządzanie i marketing* oraz uruchamianym od października nowym kierunkiem studiów - *zarządzanie i inżynieria produkcji*. W ramach tych kierunków studenci mogą wybierać wśród 35 specjalności kształcenia. Politechnika prowadzi również studia podyplomowe w zakresie *informatyki, finansów, zarządzania systemami przemysłowymi*. W celu umożliwienia studentom studiów dziennych zdobycia kwalifikacji pedagogicznych uczelnia prowadzi Studium Pedagogiczne.

Po raz pierwszy mury uczelni przekroczy **3.300** studentów pierwszego roku, z czego **1.875** studentów studiów dziennych. W porównaniu z latami ubiegłymi, którym towarzyszył coroczny i zauważalny wzrost liczby przyjmowanych na studia, zaobserwować można stabilizację liczby rekrutowanych na pierwszy rok studiów. W liczbach bezwzględnych na pierwszy rok najwięcej studentów przyjęto na *zarządzanie i marketing* (939) i *informatykę* (784 osoby).

Niezwykle trudno zbadać zainteresowanie kandydatów poszczególnymi kierunkami studiów, wyrażające się w liczbie kandydatów na jedno miejsce. Po pierwsze dlatego, że prowadzi się dwie rekrutacje – lipcową i wrześniową. Motywacje i predyspozycje kandy-

datów z pierwszej rekrutacji są z reguły silniejsze. Do wrześniowej rekrutacji przystępują z reguły dwie kategorie kandydatów – ci, co nie uzyskali indeksów w innych uczelniach (ich motywacje i predyspozycje mogą być także „silne”) oraz duża grupa zainteresowana studium w czegokolwiek (jak w przypadku mężczyzn – by uniknąć powołania do służby wojskowej). Nie ulega jednak wątpliwości, że wyższą punktacją musieli się legitymować pragnący studiować *informatykę, zarządzanie i marketing* oraz *matematykę*.

W całym okresie działalności uczelni jej mury opuściło ponad **12.700** absolwentów

Do dyspozycji studentów zamiejscowych jest około 1.200 miejsc w domach studenckich.

Nastąpił zauważalny wzrost kadr naukowych. Politechnika zatrudnia już **455** nauczycieli akademickich, z czego **38** jest profesorami tytularnymi, **54** legitymuje się stopniem naukowym doktora habilitowanego, a stopień doktora posiada **141** nauczycieli akademickich. Proces naukowo-dydaktyczny wspomaga 71 pracowników inżyniersko-technicznych, 21 pracowników służby bibliotecznej, 140 pracowników administracji i 182 pracowników obsługi. Ogółem Politechnika jest pracodawcą 869 osób.

Już wszystkie wydziały posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora – w zakresie *budownictwa, elektrotechniki, matematyki* oraz *budowy i eksploatacji maszyn*. Złożono już wniosek o uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego na *elektrotechnice*, przygotowano też taki wniosek dla *matematyki*.

Uchwałami Senatu z lat ubiegłych przyjęto szeroki program inwestycyjno-modernizacyjny. Jego beneficjentami będą wszystkie wydziały. Są już pierwsze efekty inwestycyjne. Co ważne – w nowy rok akademicki Politechnika będzie bogatsza o nowe, zmodernizowane obiekty. Rozbudowa hali laboratoryjnej Wydziału Mecha-



nicznego (przekazano ją do użytku w czerwcu) przyniesie ok. 4 tys. m² dodatkowej powierzchni dydaktycznej i laboratoryjnej (na górnym zdjęciu). Ponad dwukrotny przyrost powierzchni użytkowej, przeznaczonej na laboratoria i dydaktykę, przyniesie oddawany właśnie do użytku budynek Instytutu Inżynierii Środowiska. W obu przypadkach modernizacje i rozbudowa będzie związana ze zdecydowaną poprawą warunków pracy. W ramach powołanego w maju 1999 roku pierwszego w Polsce Uczelnianego Towarzystwa Budownictwa Społecznego trwa budowa budynku mieszkalnego dla 230 osób – studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni (na zdjęciu dolnym). Wszystkie tu wymienione obiekty zostały przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych. I co

nie mniej ważne – obiekty uzyskały nowoczesną oprawę architektoniczną, podnosząc urodę sąsiadujących z nimi terenów. Realizowane jest też uzbrojenie terenu wokół ciągu ulic Wazów-Wyspiańskiego-Szafrana, gdzie końcowym efektem będzie udrożnienie odcinka ul. Wazów, przebudowane budową sieci wodnej, ciepłej, energetycznej i kanalizacji sanitarnej.

Ocenia się, że wartość już zakończonych i aktualnie realizowanych robót inwestycyjnych i modernizacyjnych (łącznie z projektami) wynosi blisko 15 mln zł, z czego MEN przekazało 5 mln, KBN – 2 mln i blisko 1 mln zł – władze miejskie Zielonej Góry.

A jednak przyszłość

Ochodom jubileuszowym często towarzyszy spojrzenie wstecz, sumowanie dorobku, zaduma nad tym, czy wszystkie wybrane ścieżki rozwoju były proste i krótkie, czasem pojawia się z tej okazji licytacja zasług i oczekiwanie na nie zawsze zasłużone laury. I tu niespodzianka – feta jubileuszowa była najskromniejsza, jaką pamiętam. Ograniczyła się do czerwonego otwartego posiedzenia Senatu, za to z udziałem znamienitych gości – rektorów polskich uczelni technicznych, którzy akurat w Politechnice wyznaczili sobie w tym czasie doroczną konferencję. Poza tym wydano monografię historyczną o uczelni pod redakcją prof. Mariana Eckerta. To wszystko. Nie było zwykłego w takich razach deszczu orderów, wypinania kombatanckich piersi. Zamiast rozpamiętywania minionego 35-lecia, choć dla uczelni udanego, a dla miasta i regionu - przynoszącego awans kulturowy, splendor statusu akademickiego i klimat życia intelektualnego, kierownictwo Politechniki jeszcze raz odważnie spojrzęło w przyszłość. Kto wie czy nie równie odważnie niż ojcowie-założyciele Wyższej Szkoły Inżynierskiej, powołując do życia uczelnię z kilkoma doktorami i jednym importowanym docentem, w mieście bez jakichkolwiek tradycji akademickich. Myślę tu naturalnie o marcowej uchwale senatów obu zielonogórskich uczelni, które pomyślną przyszłość miejscowego środowiska akademickiego upatrują na wspólnej drodze, tworząc wieloprofilowy Uniwersytet Zielonogórski, jednocząc na początek w jednym organizmie nauki humanistyczne z dyscyplinami ścisłymi i technicznymi. I co sprawia szczególną satysfakcję - ta decyzja spotkała się z powszechnym uznaniem polskiego środowiska ludzi nauki.

Wszystko więc wskazuje, że rozpoczynany rok akademicki jest jednocześnie ostatnim rokiem działalności Politechniki w jej obecnym kształcie organizacyjnym.

A że miło żyć ze świadomością, że Politechnika wniesie do nowego uniwersytetu solidne wiano, to już zupełnie inna sprawa.

ap

w numerze

ODZNACZENIA I NAGRODY	4
Z OBRAD SENATU	6
ZARZĄDZENIA REKTORA	6
KONKURS NA PROJEKTY BADAWCZE	6
ROZMOWA Z DR E. SIDOROWICZ	7
BIULETYN WYDZIAŁOWY	
WBiIS	8
WE	9
WM	11
WPPT	12
BIULETYN STUDENCKI	
WYNIKI REKRUTACJI	16
POMOC MATERIALNA	18
DOMY STUDENTA	19
POLSKO-NIEMIECKIE SPOTKANIA	20
CO SŁYCHAĆ W STUDENCKIM RADIU	21
OPINIE I PRZEGLĄD PRASY	22
SPORTOWE WAKACJE	27

wystąpienie inauguracyjne JM Rektora – na kolorowej wkładce

BIULETYN POLITECHNIKI ZIELONOGÓRSKIEJ

REDAKCJA WYDAWNICTW UCZELNIANYCH

ul. Podgórna 50, 65-246 Zielona Góra, tel. (0-68) 32 82 479, 32 82 354, 32 82 621; e-mail: biuletyn@adm.pz.zgora.pl

REDAGUJE KOLEGIUM

Andrzej Politowicz - przewodniczący, szef zespołu redakcyjnego

WSPÓŁPRACA:

Monika Duchoń-Gawryś (RO), Wiesław Hładkiewicz (WPPT), Wiesław Kamiński (WM), Maria Kupisz (RD), Tadeusz Kurowski (WE), Leszek Szloch (WBiIS)

OPRACOWANIE GRAFICZNE I ŁAMANIE KOMPUTEROWE

Lucyna Andrzejewska

WYDANIE INTERNETOWE

<http://www.pz.zgora.pl>

ZDJĘCIA

Kazimierz Adamczewski

KOREKTA

Maria Kupisz

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni.

Anonimów, choćby najbardziej słusznych, nie publikujemy.

Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych.

Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adiustacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Za zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku 2 października 2000 r.

DRUK
ZAKŁAD POLIGRAFICZNY PZ

odznaczenia i nagrody

Z satysfakcją informujemy o odznaczeniach, wyróżnieniach i nagrodach przyznanych naszym pracownikom.

Prezydent RP przyznał **Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski kl. IV** prof. **Ferdynandowi Romankiewiczowi**, Prorektorowi ds. Nauczania.

Złoty Krzyż Zasługi Prezydent RP nadał prof. **Ryszardowi Strzeleckiemu**, Dyrektorowi Instytutu Metrologii Elektrycznej.

Srebrne Krzyże Zasługi, przyznane przez Prezydenta RP, otrzymali:

- ☐ prof. **Krzysztof Gałkowski**, Kierownik Zakładu Systemów Informatycznych na WE,
- ☐ mgr **Jerzy Kubicz**, Z-ca Dyrektora ds. Ekonomicznych,
- ☐ **Rozalia Sroka**, Kierownik Działu ds. Osobowych,
- ☐ prof. **Roman Zmysłony**, Z-ca Dyrektora Instytutu Matematyki.

Brązowymi Krzyżami Zasługi zostali przez Prezydenta RP uhonorowani:

- ❖ dr **Gerard Bryś** (WBiIS),
- ❖ dr **Zbigniew Fedyczak** (WE),
- ❖ **Krystyna Kłapoć** (WBiIS),
- ❖ dr **Jerzy Wolczański** (WBiIS).

✱

Medale Komisji Edukacji Narodowej, przyznane przez Ministra Edukacji Narodowej, otrzymali:

- ☉ prof. **Józef Korbicz** (WE),
- ☉ prof. **Ryszard Rohatyński** (WM).

✱

Minister Edukacji Narodowej przyznał dr **Markowi Węgrzynowi** nagrodę za pracę doktorską pt. *Hierarchiczna implementacja współbieżnych kontrolerów cyfrowych z wykorzystaniem FPGA*.

✱

Tegoroczną zespołową nagrodę naukową Prezydenta Miasta Zielona Góra otrzymały Ich Magnificencje – prof. **Michał Kisielewicz** oraz prof. **Andrzej Wiśniewski** za ideę i działania zmierzające do utworzenia Uniwersytetu Zielonogórskiego.

✱

JM Rektor Politechniki Zielonogórskiej przyznał nauczycielom akademickim naszej uczelni nagrody za wyróżniającą działalność w minionym roku akademickim.

Nagrody specjalne za uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego otrzymali:

dr hab. **Adam Bydałek**,
dr hab. **Jacek Przybylski**.

✱

Nagrody specjalne za uzyskanie (z wyróżnieniem) stopnia naukowego doktora otrzymali:

- ❖ dr **Dariusz Gattner** – rozprawa doktorska pt.: „Algorytmy sterowania przepływem wieloasortymentowej produkcji cyklicznej w warunkach deterministycznych ograniczeń zasobowych”,
- ❖ dr **Krzysztof Patan** - rozprawa doktorska pt.: „Artificial Dynamic Networks and Their Application in Modelling of Industrial Processes”,

- ❖ dr **Waldemar Szajna** - rozprawa doktorska pt.: „Interakcja konstrukcji z podłożem gruntowym w warunkach płaskiego stanu odkształceń”.

✱

Nagrody specjalne za uzyskanie stopnia naukowego doktora otrzymali:

- ❖ dr **Wiesław Danielak** - rozprawa doktorska pt.: „Regionalne uwarunkowania rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości”,
- ❖ dr **Artur Gramacki** - rozprawa doktorska pt.: „Metody dyskretyzacji liniowych, różniczkowych procesów powtarzalnych”,
- ❖ dr **Jarosław Gramacki** - rozprawa doktorska pt.: „Metody badania stabilności i stabilizacja liniowych, dyskretnych procesów powtarzalnych”,
- ❖ dr **Karolina Mazur-Łukomska** - rozprawa doktorska pt.: „Strategia małych i średnich przedsiębiorstw”,
- ❖ dr **Elżbieta Sidorowicz** - rozprawa doktorska pt.: „Własności ekstremalne grafów”,
- ❖ dr **Zbigniew Skowroński** - rozprawa doktorska pt.: „Translacja specyfikacji funkcjonalnej układów cyfrowych na sieć Petriego dla potrzeb syntezy systemowej”.

✱

Za osiągnięcia dydaktyczne nagrodę II stopnia otrzymał zespół pod kierunkiem dr **Wiesława Miczulskiego** w składzie:

- dr **Jadwiga Lal-Jadziak**,
- dr **Ryszard Rybski**,
- dr **Leszek Furmankiewicz**,
- dr **Janusz Kaczmarek**,

za przygotowanie cyklu materiałów pomocniczych do wykładów i laboratorium w zakresie metrologii elektrycznej.

✱

Nagrody indywidualne specjalne za działalność administracyjno-funkcyjną otrzymali:

- ☐ prof. **Jerzy Bolikowski**,
- ☐ prof. **Ryszard Rohatyński**,
- ☐ prof. **Longin Rybiński**.

✱

Za osiągnięcia naukowe nagrody indywidualne I stopnia otrzymali (za cykl publikacji z 1999 roku):

- prof. **Krzysztof Gałkowski**,
- prof. **Andrzej Nowak**,
- dr **Marlena Piontek**,
- prof. **Ferdynand Romankiewicz**.

✱

Za osiągnięcia naukowe nagrody zespołowe I stopnia otrzymali:

- ☐ zespół pod kierunkiem prof. **Józefa Korbicza** w składzie:
 - dr **Andrzej Janczak**,
 - dr **Andrzej Obuchowicz**,
 - dr **Dariusz Uciński**,
 - mgr **Andrzej Marciniak**,
 - mgr **Marcin Witczak**
 za cykl prac w zakresie zastosowania metod sztucznej inteligencji w automatyce;

- zespół pod kierunkiem prof. Ryszarda Strzeleckiego w składzie:
 - dr Zbigniew Fedyczak,
 - prof. Igor Korot'yeyev
 za cykl publikacji;
- zespół pod kierunkiem prof. Edwarda Walickiego w składzie:
 - dr Anna Walicka,
 - mgr Jarosław Falicki,
 - mgr Małgorzata Ratajczak,
 - mgr Rafał Rossa
 za cykl publikacji poświęconych reologii i trybologii.

*

Za osiągnięcia naukowe nagrody indywidualne II stopnia otrzymali (za cykl publikacji w 1999 roku):

- ❖ dr Marek Dankowski,
- ❖ prof. Mirosław Galicki,
- ❖ prof. Roman Gielerak,
- ❖ prof. Magdalena Graczyk,
- ❖ dr Elżbieta Krasicka-Cydzik,
- ❖ prof. Janina Stankiewicz,
- ❖ prof. Stefan Zontek.

*

Za osiągnięcia naukowe nagrody zespołowe II stopnia otrzymali:

- zespół w składzie:
 - prof. Henryk Greinert,
 - dr Andrzej Greinert
 za wydanie monografii pt. „Ochrona i rekultywacja środowiska glebowego”,
- zespół pod kierunkiem prof. Zbigniewa Banaszaka w składzie:
 - mgr Tomasz Borowiecki,
 - dr Dariusz Gattner,
 - dr Sławomir Kłos,
 - mgr Sebastian Saniuk,
 - mgr Waldemar Woźniak
 za cykl publikacji w 1999 roku;
- zespół w składzie:
 - prof. Stanisław Laber,
 - dr Alicja Laber
 za cykl publikacji w 1999 roku.

*

Nagrody specjalne za osiągnięcia organizacyjne otrzymali:

- inż. Andrzej Rybicki,
- inż. Henryk Michalak,
- mgr Jerzy Kubicz.

Z satysfakcją informujemy również o wyróżnieniach studentów.

Najwyższe studenckie wyróżnienie – Stypendium Ministra Edukacji Narodowej otrzymali studenci V roku kierunku *matematyka* na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki:

- ☆ Marta Borowiecka – z dotychczasową średnią ocen – 4,98,
- ☆ Grażyna Gawryluk – ze średnią – 4,98,
- ☆ Maciej Niedziela – ze średnią – 4,77,
- ☆ Tomasz Sułkowski – ze średnią – 4,66.

*

Z satysfakcją informujemy, że Senat uczelni na posiedzeniu w dniu 22 września br. przyznał Srebrne i Złote Odznaki MAXIMA CUM LAUDE (złoto - najlepszenemu absolwentowi, którzy ukończyli studia z wynikiem bardzo dobrym i uzyskali wysoką średnią ocen, srebro - najlepszym studentom ostatniego roku studiów):

- Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej:
Srebrną Odznakę otrzymali:
 - ❖ Agnieszka Rucińska - studentka V roku kierunku *budownictwo*,

której średnia w dotychczasowym okresie studiów wynosi 4,87,

- ❖ Agnieszka Kuświk - studentka V roku kierunku *budownictwo* - średnia 4,79,
- ❖ Krystyna Radczyc - studentka V roku kierunku *budownictwo* - średnia 4,79,
- ❖ Sylwia Rucińska - studentka V roku kierunku *budownictwo* - średnia 4,79,

- Wydział Elektryczny:

Srebrną Odznakę otrzymali:

- ❖ Tomasz Nieczkowski - student V roku kierunku *informatyka* - średnia 4,89,
- ❖ Piotr Czerwonajcio - student V roku kierunku *elektrotechnika* - średnia 4,86,
- ❖ Bartłomiej Konik - student V roku kierunku *informatyka* - średnia 4,78,

Złotą Odznakę otrzymali:

- ❖ Krzysztof Sobolewski - absolwent kierunku *informatyka* (studia magisterskie uzupełniające) - średnia 4,92,
- ❖ Maciej Patan - absolwent kierunku *elektrotechnika* - średnia 4,84,
- ❖ Renata Śledź - absolwentka kierunku *informatyka* (studia magisterskie uzupełniające) - średnia 4,83,

- Wydział Mechaniczny:

Srebrną Odznakę otrzymał:

- ❖ Tomasz Belica - student V roku kierunku *mechanika i budowa maszyn* - średnia 4,33,

- Wydział Podstawowych Problemów Techniki:

Srebrną Odznakę otrzymali:

- ❖ Marta Borowiecka - studentka V roku kierunku *matematyka* - średnia 4,98,
- ❖ Grażyna Gawryluk - studentka V roku kierunku *matematyka* - średnia 4,98,
- ❖ Maciej Niedziela - student V roku kierunku *matematyka* - średnia 4,77,
- ❖ Marta Skrzypczak - studentka V roku kierunku *zarządzanie i marketing* - średnia 4,81,

Złotą Odznakę otrzymali:

- ❖ Justyna Kamińska - absolwentka kierunku *zarządzanie i marketing* - średnia 4,85,
- ❖ Maciej Stepień - absolwent kierunku *zarządzanie i marketing* - średnia 4,85,
- ❖ Marek Malinowski - absolwent kierunku *matematyka* - średnia 4,77,
- ❖ Agata Krupa - absolwentka kierunku *zarządzanie i marketing* - średnia 4,74,
- ❖ Ewa Leśniak - absolwentka kierunku *zarządzanie i marketing* - średnia 4,71.

*

Pan Janusz Ciszak, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Kredytu Bank SA w Zielonej Górze ufundował nagrodę dla najlepszego absolwenta Politechniki w roku akademickim 1999/2000.

Najlepszymi wynikami nauczania wykazał się mgr Krzysztof Sobolewski, absolwent *informatyki* na Wydziale Elektrycznym, który ukończył studia z wynikiem bardzo dobrym i średnią ocen za cały okres studiów – 4,92.

*

Informujemy, że JM Rektor z okazji inauguracji przyznał roczne nagrody rektorskie wyróżniającym się pracownikom inżyniersko-technicznym, administracji i obsługi. Lista wyróżnionych została podana do powszechnej wiadomości.

Wszystkim odznaczonym i wyróżnionym pracownikom i studentom redakcja *Biuletynu* składa serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów!

rs, ts, mak

Z OBRAD SENATU

Senat na kolejnym XII posiedzeniu bieżącej kadencji w dniu 22 września 2000 r. podjął następujące uchwały:

- ❖ **nr 74** w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Politechniki Zielonogórskiej w roku akademickim 1999/2000;
Senat zatwierdził przedstawione przez rektora sprawozdanie z działalności Politechniki Zielonogórskiej w roku akademickim 1999/2000, jednocześnie wysoko oceniając działalność rektora prof. Michała Kisielewicz w kierowaniu i zarządzaniu uczelnią.
 - ❖ **nr 75** w sprawie zmiany uchwały Senatu Politechniki Zielonogórskiej z dnia 27 listopada 1996 r. w sprawie przyjęcia systemu finansowo-ekonomicznego Politechniki Zielonogórskiej;
*Senat wyraził zgodę na wyodrębnienie z budżetu uczelni w ramach systemu ekonomiczno-finansowego Politechniki środków finansowych na Fundusz Indywidualnych Projektów Badawczych, który w br. utworzony zostanie z niewykorzystanych w latach 1998-1999 środków przeznaczonych na działalność statutową i badania własne.
Nadzór na Funduszu sprawuje prorektor ds. nauki.*
 - ❖ **nr 76** w sprawie ogłoszenia konkursów na wykonanie pracy badawczej i przeniesienie odpłatnie na Politechnikę Zielonogórską praw majątkowych do wyników pracy badawczej;
Wykonanie prac badawczych przeprowadzane będzie w drodze postępowania konkursowego. Prawa majątkowe do wyniku pracy badawczej przenoszone będą odpłatnie na Politechnikę Zielonogórską. Konkursy ogłaszane będą przez rektora dwa razy w roku. Do konkursu mogą przystąpić pracownicy naukowo-dydaktyczni zatrudnieni w Politechnice na podstawie mianowania, a warunkiem przystąpienia do konkursu asystentów jest otwarty przewód doktorski.
 - ❖ **nr 77** w sprawie przyjęcia informacji dotyczącej rekrutacji na studia zaoczne w roku akademickim 2000/2001;
Senat przyjął informację dotyczącą rekrutacji na studia zaoczne w roku akademickim 2000/2001.
 - ❖ **nr 78** w sprawie nadania odznaki „Maxima cum laude”;
- Na wniosek rad wydziałów Senat nadał studentom i absolwentom wyróżniającym się w nauce odznakę „Maxima cum laude” (lista – str. 5).*
- ❖ **nr 79** w sprawie zwiększenia limitów przyjęć na I rok studiów w roku akademickim 2000/2001;
Zwiększone zostały limity rekrutacyjne na I rok studiów w roku akademickim 2000/2001 na poszczególnych kierunkach do następujących wielkości:

▪ informatyka	
o studia zaoczne	do 399
o studia uzupełniające	do 84
▪ zarządzanie i marketing - studia zaoczne	
o bez specjalności	do 283
o specjalność bankowość i finanse	do 183
▪ mechanika i budowa maszyn - studia dzienne	do 257
 - ❖ **nr 80** w sprawie przyjęcia zasad przydziału pokoi pracownikom uczelni w domach studenckich;
W roku akademickim 2000/2001 przeznaczonych zostało dla pracowników uczelni 40 pokoi. Podziału pokoi na wydziały i piony dokonuje prorektor ds. nauczania. Przydziału pokoi pracownikowi dokonuje odpowiednio dziekan, kierownik jednostki pozawydziałowej lub dyrektor administracyjny wg kompetencji. Za pokój pracownik wnosi opłatę w wysokości podwójnej opłaty studenckiej.
 - ❖ **nr 81** w sprawie przyjęcia darowizn od Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. oraz od Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. w Warszawie Oddziału Zielonogórskiego;
Senat wyraził zgodę na przyjęcie darowizny od Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. dwóch silników o samoczynnym zapłonie o wartości 10.000 DM przeznaczonej dla Zakładu Pojazdów w Wydziale Mechanicznym oraz od Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA w Warszawie Oddziału Zielonogórskiego w kwocie 5 tys. zł z przeznaczeniem na cele naukowe, naukowo-techniczne i oświatowe.

ZARZĄDZENIA JM REKTORA

JM Rektor wydał kolejne zarządzenia:

- ❖ **nr 17** z dnia 7 lipca 2000 r. w sprawie organizacji roku akademickiego 2000/2001;
Zarządzeniem wprowadzona została organizacja roku akademickiego 2000/2001;
- ❖ **nr 18** z dnia 1 sierpnia 2000 r. w sprawie odpłatności za wynajem pojazdów samochodowych;
Ustalono nowe stawki odpłatności za wynajem pojazdów samochodowych w wysokościach określonych w załączniku do zarządzenia.
- ❖ **nr 19** z dnia 22 września 2000 r. w sprawie zasad realizacji indywidualnych projektów badawczych w Politechnice Zielonogórskiej;

Indywidualne projekty badawcze realizowane będą na podstawie umów o przeniesienie odpłatnie na Politechnikę praw majątkowych do wyniku pracy badawczej.

Postępowanie konkursowe przeprowadzać będą wydziałowe komisje ds. indywidualnych projektów badawczych. Do zadań komisji należy opiniowanie wniosków o przystąpienie do konkursu oraz wyników projektu badawczego.

Dodatkowych informacji udziela Dział ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą. Wzory formularzy i tekst zarządzenia znajdują się w internecie pod adresem: www.pz.zgora.pl/dn.

Monika Duchoń-Gawrys

REKTOR POLITECHNIKI ZIELONOGÓRSKIEJ

Zielona Góra, dnia 26 września 2000 roku

ogłasza

konkurs na wykonanie indywidualnego projektu badawczego

Do konkursu mogą przystąpić pracownicy naukowo-dydaktyczni zatrudnieni w Politechnice Zielonogórskiej na podstawie mianowania.

Przystępujący do konkursu proszeni są o złożenie w sekretariacie Dziekana zgłoszenia tematu badawczego w ramach indywidualnego projektu badawczego zgodnie z wymogami określonymi w zarządzeniu nr 19 Rektora Politechniki Zielonogórskiej z dnia 22 września 2000 roku w sprawie zasad realizacji indywidualnych projektów badawczych w Politechnice Zielonogórskiej.

Dodatkowych informacji udziela Dział ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą. Wzory formularzy i tekst zarządzenia nr 19 Rektora PZ znajdują się w internecie pod adresem: www.pz.zgora.pl/dn.

Termin składania zgłoszeń upływa z dniem 10 października 2000 roku.

REKTOR
prof. zw. dr hab. Michał Kisielewicz

Nauka podejmowania decyzji

Rozmowa z dr Elżbietą Sidorowicz

pierwszym doktorem wypromowanym w Instytucie Matematyki

W ostatnim dniu listopada 1998 roku Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przyznała Instytutowi Matematyki naszej uczelni uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Musiało minąć półtora roku z okładem, by uprawniony podmiot zeń skorzystać. Kiedy do Pani dotarło, że będzie to pierwsza obrona w Instytucie?

- W tym samym dniu jeszcze trzech moich kolegów otwierało w Instytucie przewód doktorski – Jacek Bojarski, Edward Gąsiorek i Mariusz Hałaszczak. Każdy z nich więc mógł być pierwszy. Zresztą nie uważam, że to takie istotne.

Ale wróćmy do początku. Jakie szczególne okoliczności zadecydowały, że postanowiła Pani studiować matematykę? Dziesięć lat temu taki wybór nie wróżył atrakcyjnej i popłatnej pracy. Pani koledzy zostawali z reguły nauczycielami lub – co zdolniejsi – wybierali karierę naukową, a zatem chleb wcale nie taki tani, ani taki łatwy...

- Nie zawsze przyjemność z wykonywanej pracy może iść w parze z korzyściami materialnymi. Jestem jednak zdania, że najważniejsza w życiu jest satysfakcja i zadowolenie z tego co się robi. Już w szkole podstawowej matematyka była moim ulubionym przedmiotem. Zawsze chętnie brałam udział w zawodach i olimpiadach matematycznych, a sukcesy jakie tam odnosiłam zadecydowały o tym, że zaczęłam studiować matematykę.

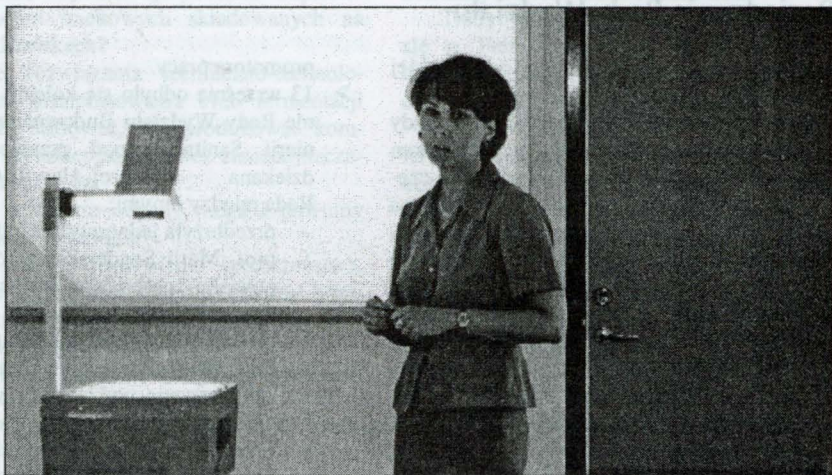
Porażająca jest potęga mitów. A do niedawna takim mitem było stwierdzenie, że „szkolna” matematyka jest tylko dla wybitnych i szczególnie uzdolnionych. No i proszę – na tegorocznej maturze aż 60 proc. abiturientów wybrało ten przedmiot jako jeden z egzaminów dojrzałości. Reforma sprawiła, że dla uzyskania tzw. europejskiej matury '2001 trzeba obowiązkowo zaliczyć ten przedmiot, co spotkało się nawet ze sprzeciwem niektórych matematyków. Co Pani o tym sądzi?

- Matematyka jest nauką, która nawet jeśli się jej nie wykorzystuje w życiu zawodowym, to uczy logicznego myślenia, analizowania sytuacji, kojarzenia faktów oraz podejmowania trafnych decyzji. Dlatego uważam, że powinien być to przedmiot obowiązkowy na maturze.

Wśród laureatów tegorocznej edycji stypendiów Ministra – najwyższego wyróżnienia naukowego dla studentów – są wyłącznie studenci ostatniego roku matematyki. Podobnie było w zeszłym roku...

- Widocznie do Instytutu trafia na studia wyjątkowo uzdolniona młodzież z silną motywacją. Uważam też, że nie bez znaczenia jest opieka nad nimi ze strony naszych nauczycieli akademickich.

Zawsze mnie fascynowało, że postęp w rozwoju nauk ścisłych – ale nie tylko, rzecz dotyczy wszelkiej twór-



czości – przez wieki był udziałem ludzi młodych, wręcz bardzo młodych. Nasze czasy to nieco zmieniły – interesujące rzeczy tworzą częściej ludzie w wieku dojrzałym. Czy można to jakoś racjonalnie wytłumaczyć?

- Uważam, że w dobie szybkiego postępu cywilizacji, człowiek aby osiągnąć sukces musi wykazać się nie tylko dużymi zdolnościami, ale także dużą determinacją i pracowitością.

Co stanowi obecnie przedmiot Pani szczególnych zainteresowań? Czy zamierza Pani rozwijać problematykę rozpoczętą dysertacją doktorską, czy przeciwnie – zająć się zupełnie nowym obszarem badań?

- Tematem mojej rozprawy doktorskiej były własności ekstremalne grafów. Zamierzam nadal zajmować się tą problematyką. W mojej rozprawie doktorskiej oprócz już rozwiązanych problemów, zostało postawionych wiele problemów otwartych, które mam nadzieję, że uda mi się rozwiązać.

A kto był dla Pani w osobistych kontaktach naukowych wzorem rzetelności i troskliwym opiekunem naukowym?

- Na wybór dziedziny mojej pracy naukowej decydujący wpływ miał prof. Mieczysław Borowiecki. To właśnie on zainteresował mnie teorią grafów. Oprócz jego bogatego dorobku naukowego zawsze podziwiałam u Profesora M. Borowieckiego jego niezwykłą pracowitość i sumienność. Zawsze można było liczyć na jego pomoc i trafne uwagi.

Proszę wybaczyć brutalność następnego pytania – o czym Pani marzy?

- Chciałabym, aby moim następnym krokiem w pracy naukowej była habilitacja.

Proszę powiedzieć, co Panią najbardziej denerwuje w uczelnianej codzienności, a co by Pani natychmiast zmieniła, gdyby to od niej zależało?

- Uważam, że grupy ćwiczeniowe są zbyt liczne. W tak dużych grupach trudno jest o bliższy kontakt ze studentami, należałoby to zmienić. Myślę, że studenci powinni mieć również większą możliwość wyboru przedmiotów, które studiuja.

Jak Pani najchętniej wypoczywa, co pochłania Panią poza zajęciami zawodowymi?

- Jeśli czas na to pozwala i nie jestem zbyt zmęczona, to lubię poczytać ciekawą książkę, obejrzeć dobry film lub posłuchać spokojnej muzyki. Mając świadomość, że większość mojego czasu poświęcam pracy umysłowej, staram się nie zaniedbywać mojej kondycji fizycznej. Najchętniej wolny czas spędzam jeżdżąc na rowerze lub na długich spacerach po lesie.

Rozmawiał Andrzej Politowicz

biuletyn wydziałowy

Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej

Posiedzenia Rady Wydziału

➤ Publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Waldemara Szajny
12 lipca odbyło się posiedzenie Rady Wydziału któremu przewodniczył dziekan **prof. Henryk Greinert**. W pierwszej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Waldemara Szajny. Promotorem rozprawy był prof. Romuald Świtka, który przejął promotorstwo po nieżyjącym prof. Stanisławie Misztalu, byłym dziekanie Wydziału Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej. Recenzentami pracy byli prof. Jan Filipkowski z Politechniki Koszalińskiej, prof. Maciej Gryczmański z Politechniki Śląskiej, prof. Antoni Matysiak z Politechniki Zielonogórskiej.
W drugiej niejawniej części posiedzenia Rada Wydziału po dyskusji nadała mgr inż. Waldemarowi Szajnie stopień naukowy doktora nauk technicznych z dziedziny budownictwa, jednocześnie wyróżniając pracę. Ponadto na tym samym posiedzeniu Rada Wydziału podjęła uchwałę o wszczęciu rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Przybyły, jednocześnie powołując prof. Tadeusza Kuczyńskiego na

promotora pracy.

- 13 września odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wydziału Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej pod przewodnictwem dziekana prof. Henryk Greinerta. Rada między innymi:
- przedłużyła jednomyślnie zatrudnienie prof. Marii Świdorskiej-Mróż na stanowisku profesora w Instytucie Inżynierii Środowiska,
 - przedłużyła jednomyślnie zatrudnienie mgr Marka Przetockiego na stanowisku starszego wykładowcy w Instytucie Inżynierii Sanitarnej,
 - przedłużyła jednomyślnie zatrudnienie mgr Tadeusza Butrymowicza na stanowisku wykładowcy w Instytucie Inżynierii Sanitarnej,
 - rozstrzygnęła konkurs na stanowisko adiunkta w Zakładzie Mechaniki Budowli Instytutu Budownictwa powołując jednomyślnie na to stanowisko dr Waldemara Szajnę,
 - rozstrzygnęła konkurs na stanowisko asystenta w Zakładzie Inżynierii i Zarządzania w Budownictwie Instytutu Budownictwa nie powołując na to sta-

nowisko dwóch zgłoszonych kandydatów,

- rozstrzygnęła konkurs na stanowisko asystenta w Zakładzie Odnowy Środowiska Instytutu Inżynierii Środowiska powołując większością głosów mgr Barbarę Walczak na to stanowisko,
- podjęła uchwałę o udzieleniu urlopu doktoranckiego mgr Pawłowi Urbańskiemu na okres semestru zimowego 2000/2001,
- przyznała mgr Pawłowi Urbańskiemu stypendium doktorskie na ten okres,
- w sprawach różnych gorącą dyskusję wywołała sprawa budowy budynku dla Instytutu Budownictwa,
- przyjęła do wiadomości rezygnację doc. Leszka Szelocha ze stanowiska współpracownika z ramienia Wydziału w kolegium redakcyjnym Biuletynu Politechniki Zielonogórskiej w związku z jego przejściem na emeryturę.

Leszek Szeloch

IV Konferencja z cyklu „Woda-Ścieki-Odpady w Środowisku”

W Polsce, w ostatnich latach, dokonały się głębokie zmiany w obszarze usuwania i unieszkodliwiania odpadów, które nie mają odpowiednika w prawie żadnej innej dziedzinie gospodarki. Mimo to, ponad 90 proc. odpadów komunalnych nadal usuwa się na składowiska. Stan ten musi ulec szybkiej zmianie. Aktualnym wezwaniem jest ograniczenie ilości składowanych odpadów.

Szczególne znaczenie w zakresie wytyczenia kierunków rozwoju gospodarki odpadów ma Dyrektywa Rady 99/31/EC, w sprawie ziemnych składowisk odpadów, która weszła w życie 16.07.1999 r. Zobowiązuje ona państwa członkowskie do zmniejszenia ilości składowanych odpadów, ulegających biodegradacji, w odniesieniu do ich masy wytworzonej w 1995 r., o: 25 proc. do roku 2007, 50 proc. do roku 2010 oraz 65 proc. do roku 2017. Realizacja wymagań zawartych w tym dokumencie doprowadzi do gruntownych zmian w gospodarce odpadami. Ważna rola w tym procesie przypada **naucze i przemysłowi**, które zobowiązane są do poszuki-



wania reprezentatywnych pod względem ekologicznym i ekonomicznym rozwiązań

technologicznych usuwania i unieszkodliwiania odpadów.

Instytut Inżynierii Środowiska Politechniki Zielonogórskiej i Krajowe Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miast, dążąc do stworzenia fundamentów przyszłej gospodarki odpadami w kraju, w dniach 7-9 września, zorganizowali konferencję pt. „Mechaniczno-biologiczne unieszkodliwianie odpadów” oraz XVII Zjazd Krajowego Forum Dyrektorów. Była to IV Konferencja z cyklu „Woda-Ścieki-Odpady w Środowisku”.

Spotkaniu patronowali Marszałek Województwa Lubuskiego, Prezydent Miasta Zielona Góra oraz JM Rektor Politechniki Zielonogórskiej. Konferencję zaszczycił swoją obecnością Minister Ochrony Środowiska Antoni Tokarczuk. W trwającej trzy dni konferencji uczestniczyło blisko 250 dyrektorów zakładów oczyszczania miast, kilkunastu naukowców z krajowych uczelni oraz pięćdziesięciu przedstawicieli samorządów gminnych. Program konferencji obejmował, oprócz plenarnej sesji referatowej i dyskusji naukowych, również seminaria promocyjne firm, wycieczki techniczne oraz zwiedzanie wystawy sprzętu i urządzeń do gromadzenia, usuwania i unieszkodliwiania odpadów, na której swoje produkty prezentowało ponad 40 naj-

wiekszych firm odpadowych w Polsce.

W czasie sesji naukowej, referenci przedstawili stan wiedzy o technologiach mechaniczno-biologicznego unieszkodliwiania odpadów komunalnych, ustalili ich miejsca w nowoczesnych systemach gospodarki odpadami oraz dokonali oceny efektów techniczno-ekonomicznych instalacji eksploatowanych w kraju. Dyskusja koncentrowała się na następujących problemach:

- Co powinniśmy robić jako wytwórcy i eksploatatorzy systemów gospodarki odpadami, aby zmniejszyć ilość odpadów i osadów ściekowych składowanych na składowiskach?
- Jakie rozwiązania techniczno-technologiczne kompostowania i/lub fermentacji należy stosować, aby produkować kompost wysokiej jakości, bez zanieczyszczania środowiska?
- Czy wszystkie odpady mogą i powinny być kompostowane?
- Jak zmienić nastawienie społeczeństwa, które generalnie akceptuje procesy kompostowania, ale nie chce użytkować produkowanego kompostu?
- Czy każdy produkt biologicznej przeróbki

odpadów powinien nazywać się kompostem, niezależnie od składu chemicznego i stopnia biologicznej stabilizacji?

Referaty zostały opublikowane w Zeszytach Naukowych PZ, nr 122. Inżynieria Środowiska, Nr 9.

Na uczestnikach i zaproszonych gościach, dobre wrażenie zrobiła niedawno oddana do eksploatacji Centralna Oczyszczalnia Ścieków, nowoczesna Sortownia Odpadów w budowie, a także (o czym szczególnie miło mi poinformować) nowe laboratoria i budynek Instytutu Inżynierii Środowiska.

Tradycyjnie, koleżeńska kolacja odbyła się w Palmiarni. Goście konferencji mieli także możliwość wzięcia udziału w obchodach Dni Zielonej Góry – „Winobranie 2000”.

Mam nadzieję, że goście i uczestnicy konferencji będą mile wspominali pobyt w Zielonej Górze i w naszej uczelni, a wymiana poglądów przedstawicieli nauki oraz zakładów unieszkodliwiania odpadów zaowocuje stworzeniem, w krótkim czasie, optymalnego systemu gospodarki odpadami w kraju.

Andrzej Jędrzak*

* Autor jest profesorem Politechniki i dyrektorem Instytutu Inżynierii Środowiska

Instytut Metrologii Elektrycznej

II Konferencja Dydaktyczna Instytutu Metrologii Elektrycznej

W dniach 5 - 6 września br. w Lubiatowie (k. Sławy, woj. lubuskie) odbyła się II Konferencja Dydaktyczna, której organizatorem był Instytut Metrologii Elektrycznej Politechniki Zielonogórskiej. Obradom sesji przewodniczył dr Wiesław Miczulski.

Celem konferencji było dokonanie przeglądu programów nauczania ze wszystkich przedmiotów prowadzonych w systemie

dziennym przez pracowników Instytutu na specjalności *przemysłowe systemy informatyczne*, a obowiązujących według nowego planu studiów:

W dyskusji zwracano przede wszystkim uwagę na te fragmenty programów, które należałoby rozszerzyć lub wprowadzić nowe treści do przedmiotów już istniejących. Proponowano również rozważenie możliwości

wprowadzenia nowych przedmiotów. Konferencję zakończyły obrady okrągłego stołu.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele firmy ADB z Zielonej Góry, z którą Instytut rozpoczyna współpracę, w ramach której do programu studiów na kierunku *Informatyka* wprowadzony zostanie przedmiot *cyfrowe systemy telewizji satelitarnej* prowadzony przez pracowników firmy ADB.

V Szkoła - Konferencja „Elektrotechnika – Prądy Niesinusoidalne”

W dniach 26 - 28 czerwca br. w Lubiatowie (k. Sławy, woj. lubuskie) odbyła się V Szkoła - Konferencja „Elektrotechnika – Prądy Niesinusoidalne”. Organizatorem konferencji był Instytut Metrologii Elektrycznej Politechniki Zielonogórskiej przy współudziale Komitetu Metrologii i Aparatury Naukowej Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Elektrotechniki Polskiej Akademii Nauk, IES/PELS IEEE Polan Section, Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej oraz Instytutu Elektrotechniki Przemysłowej Politechniki Zielonogórskiej.

W obradach Szkoły - Konferencji wzięło

udział 52 uczestników z Polski, Niemiec, Ukrainy i USA.

W ramach Szkoły były prezentowane 4 referaty „zamówione” przedstawiające aktualny stan wiedzy oraz zagadnienia wiodące i perspektywiczne w następujących obszarach tematycznych:

- ☐ Teoria prądów niesinusoidalnych
- ☐ Jakość energii i pomiary przebiegów odkształconych,
- ☐ Układy energoelektroniczne do poprawy jakości energii i kompatybilność elektromagnetyczna.

W ramach Konferencji wygłoszono 29 re-

feratów.

Udział najwybitniejszych krajowych specjalistów w dziedzinach objętych tematyką obrad zapewnił wysoki poziom merytoryczny, czego wyrazem były ożywione dyskusje nad każdym referatem.

Obradom konferencji towarzyszyła wystawa aparatury i sprzętu kontrolno-pomiarowego oraz oprogramowania komputerowego wdrożonego do produkcji przez Instytut Metrologii Elektrycznej Politechniki Zielonogórskiej w ramach projektów celowych przy udziale Ośrodka Badawczo - Rozwojowego „Metrol” w Zielonej Górze.

III Konferencja Naukowa „Systemy Pomiarowe w Badaniach Naukowych i w Przemysle”

W dniach 29 - 30 czerwca br. w Lubiatowie (k. Stawy, woj. lubuskie) odbyła się III Konferencja Naukowa „Systemy Pomiarowe w Badaniach Naukowych i w Przemysle”. Organizatorem konferencji był Instytut Metrologii Elektrycznej Politechniki Zielonogorskiej przy współudziale Komitetu Badań Naukowych, Komitetu Metrologii i Aparatury Naukowej Polskiej Akademii Nauk oraz Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej.

Celem konferencji było dokonanie przeglądu prac wykonywanych w ramach projektów badawczych i projektów celowych finansowanych lub współfinansowanych przez Komitet Badań Naukowych oraz prac finansowanych min. w ramach badań własnych realizowanych w ośrodkach akademickich i jednostkach badawczych, a dotyczących

następującej tematyki:

- Komputerowe systemy pomiarowe i systemy ekspertowe w przemyśle,
- Inteligentne przetworniki pomiarowe: koncepcje, konstrukcje, badania,
- Analiza metrologiczna komputerowych systemów pomiarowych.

W konferencji wzięło udział 47 uczestników z ośrodków akademickich i jednostek badawczych oraz przemysłu, w tym 10 profesorów i doktorów habilitowanych. Wśród uczestników konferencji byli obecni przedstawiciele Komitetu Badań Naukowych z Sekcji Miernictwa Interdyscyplinarnego (T10C).

W sześciu sesjach wygłoszono 29 referatów, siódma - ostatnia sesja poświęcona była dyskusji okrągłego stołu, dotyczącej oceny Konferencji. W trakcie dyskusji sformulowano wnioski, w których m.in. wskazano po-

trzebę kontynuacji podstawowego celu konferencji, jakim jest przegląd prac wykonywanych w ramach projektów badawczych i projektów celowych. Podczas dyskusji podkreślono również, że poziom merytoryczny, sposób prezentacji referatów oraz organizacja Konferencji stały na bardzo wysokim poziomie.

Obrazom konferencji towarzyszyła wystawa aparatury i sprzętu kontrolno-pomiarowego oraz oprogramowania komputerowego wdrożonego do produkcji przez Instytut Metrologii Elektrycznej Politechniki Zielonogorskiej w ramach projektów celowych przy udziale Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Metrologii Elektrycznej w Zielonej Górze. Ekspozowane były również podstawowe przyrządy pomiarowe firmy Elmark i Lumel.

Zbigniew Skowroński doktorem nauk

4 lipca na Wydziale Informatyki Politechniki Szczecińskiej Zbigniew Skowroński obronił rozprawę doktorską pt. „Translacja specyfikacji funkcjonalnej układów cyfrowych na sieć Petriego dla potrzeb syntezy systemowej”, której byłem promotorem.

Z przyjemnością podkreśliam, że była to 5., obroniona przez pracowników Instytutu Informatyki i Elektroniki, rozprawa doktorska w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy.

Zbigniew Skowroński podjął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Informatyki i Elektroniki w październiku 1992 r. Już w trakcie odbywania stażu aktywnie uczestniczył w przygotowywaniu ćwiczeń laboratoryjnych z techniki cyfrowej i mikroprocesorowej. Jego zaangażowanie w dydaktykę jest zawsze bardzo duże. Znalazło to odzwierciedlenie w ocenie władz uczelni. Z. Skowroński otrzymał za działalność dydaktyczną nagrodę zespołową I stopnia JM Rektora WSInż. w 1994 r. oraz indywidualną II stopnia JM Rektora PZ w 1996 r.

Zainteresowania dr Zbigniewa Skowrońskiego koncentrują się wokół nowoczesnych metod projektowania złożonych układów i systemów cyfrowych. Prace badawcze dotyczą w szczególności formalnych metod w syntezy systemowej (System Level Synthesis) oraz zintegrowanego projektowania

systemów cyfrowych (Hardware/Software Codesign).

W latach 1997-98 uczestniczył w realizacji dwóch multimedialnych kursów do nauki języka VHDL i języka Verilog HDL, wykorzystywanym w profesjonalnym symulatorze i kompilatorze Active HDL (Aldec, Inc. USA). W latach 1997-99 był głównym wykonawcą trzech prac zleconych przez firmę Aldec, Inc. dotyczących funkcjonalnych bloków logicznych, projektowanych z wykorzystaniem języka VHDL i wykonywanych przez Instytut Informatyki i Elektroniki Politechniki Zielonogorskiej.

W roku 1997 Zbigniew Skowroński realizował badania naukowe w ramach przyznanego mu przez KBN grantu dla Młodych Pracowników Nauki pt. „Dekompozycja specjalizowanych systemów mikroprocesorowych na część programową i sprzętową na poziomie specyfikacji systemowej. Grant ten (Nr 8 T11C 033 12) został bardzo wysoko oceniony (3 pozycja na liście rankingowej – Biuletyn Informacyjny Sekcji Informatyki KBN, Nr 13, 1997 r., str. 11) przez KBN. W lipcu 1999 r. projekt badawczy Zbigniewa Skowrońskiego pt. „Translacja specyfikacji funkcjonalnej układów cyfrowych na sieć Petriego dla potrzeb syntezy systemowej” został zakwalifikowany do finansowania przez KBN jako

grant promotorski (Nr 8 T11C 009 17). Podobnie jak w wypadku grantu dla młodych badaczy, tak i grant promotorski oceniono jako bardzo dobry (2 pozycja na liście rankingowej – Biuletyn Informacyjny Sekcji Informatyki KBN, Nr 15, 1999 r., str. 26).

Dr Zbigniew Skowroński jest autorem lub współautorem 22 referatów konferencyjnych krajowych i zagranicznych oraz interesujących programów multimedialnych. Działanie to znalazło uznanie władz uczelni (nagroda zespołowa I stopnia za cykl artykułów poświęconych projektowaniu układów cyfrowych z wykorzystaniem sieci Petriego i języków HDL w 1998 r. oraz nagroda zespołowa I stopnia za cykl artykułów poświęconych nowoczesnym metodom projektowania specjalizowanych układów cyfrowych w 1999 r.).

Dr inż. Zbigniew Skowroński, obecnie adiunkt w Instytucie Informatyki i Elektroniki, jest ceniony i lubiany zarówno przez studentów jak i współpracowników. Interesuje się filozofią starożytną i malarstwem. Jest zapalonym kibicem żużla i koszykówki, którą w wolnym czasie amatorsko uprawia.

Serdeczne gratulacje z życzeniami kolejnych sukcesów od wszystkich pracowników Instytutu!

Marian Adamski *

* Autor jest profesorem Politechniki i dyrektorem Instytutu Informatyki i Elektroniki

Z okazji Jubileuszu 20-lecia pracy zawodowej

Ewie Zaleskiej

najserdeczniejsze życzenia

sukcesów w pracy zawodowej i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym

składają koleżanki z administracji Wydziału Elektrycznego



Wydział Mechaniczny

Seminarium

W dniach 12-14 października odbędzie się drugie Międzynarodowe Seminarium *Engineering Design in Integrated Product Development* połączone z warsztatami. Wśród zaproszonych referentów znajdują się m.in.:

Kalus Ehrlenspiel z TU Monachium (Niemcy), Wolter J. Fabrycky z Virginia Polytechnic Institute (USA), Donald V. Steward z USA, Tony Medland z University of Bath (Anglia), Paul de Ruwe z Delf University of

Technology (Holandia).

Więcej informacji znaleźć można na stronie www.EDIPROD.pz.zgora.pl.

Praktyki

W dniach 4.07-13.07 grupa studentów Wydziału Mechanicznego przebywała na praktyce w Mińsku (Białoruś). Studenci mieli możliwość zapoznania się z procesami technologicznymi powstawania łożysk w fabryce łożysk, procesami montażu traktorów w fabryce traktorów, procesami montażu układów

wspomagających w fabryce w Borysowie, a także odpoczywała nad Berezyną w ośrodku wypoczynkowym. Wszyscy wrócili zdrowi i zadowoleni.

W dniach 24.07-02.08 na naszym Wydziale przebywała grupa studentów z Politechniki Białoruskiej w Mińsku. Studenci

zapoznali się z produkcją w „Relpolu” w Żarach i „Lumelu” w Zielonej Górze. Mieli możliwość odpoczynku w Lubrzy, a także zwiedzenia MRU. Spotkanie z władzami uczelni i Wydziału potwierdziło celowość organizowania tego typu wymian.

Jesteśmy na nowym

Studenci Wydziału Mechanicznego rozpoczęli naukę w laboratoriach nowego budynku, który stał się podstawową częścią kompleksu budynków Wydziału.

Łącznie na pięciu kondygnacjach znajdują się następujące laboratoria, sale seminaryjne, kreslarnie i pomieszczenia pracownicze:

❖ laboratoria:

- * 1 samochodowe centrum diagnostyczne (2 laboratoria + 2 pomieszczenia pomocnicze),
- * 1 duża sala laboratoryjna – wystawowa (parter), z klimatyzacją,

- * 3 laboratoria (wytrzymałości materiałów, badań prototypów, mikroskop skaningowy),
- ❖ laboratoria komputerowe:
 - * 7 sal, 8-16 stanowiskowych,
- ❖ sale seminaryjne i wykładowe:
 - * 1 sala seminaryjna 12-osobowa,
 - * 1 sala wykładowa 24-osobowa,
 - * 3 sale wykładowe 34-osobowe, z wideoprojektorami komputerowymi i nagłośnieniem,
- ❖ sala konferencyjna 26-osobowa + zaplecze, z klimatyzacją i wideoprojektorem

- komputerowym i nagłośnieniem,
- ❖ kreslarnie - tradycyjne, 15-osobowe – 2 sale,
- ❖ pomieszczenia pracownicze (łącznie 40 pokoi):
 - * 11 pokoi profesorskich (1-osobowych),
 - * 22 pokoje 2-osobowe,
 - * 4 pokoje 3-osobowe,
 - * 3 pokoje 4-osobowe,
- ❖ pomieszczenia biurowe:
 - * 12 pokoi biurowych – dziekanat, dziekan, dyrekcje instytutów,
 - * 1 sala posiedzeń 10-osobowa (II piętro).

Wiesław L. Kamiński

Instytut Budowy Maszyn i Pojazdów

Działalność naukowa pracowników Zakładu Mechaniki

Pracownicy Zakładu Mechaniki w mijającym roku akademickim 1999/2000 uczestniczyli w następujących kurso-konferencjach oraz kongresach, konferencjach i sympozjach:

❑ kurso-konferencje:

- ❖ Dariusz Michalski, Sławomir Skiruk, *31st Computational Fluid Dynamics*, 20-24.03.2000 Bruksela, von Karman Institute for Fluid Dynamics, Belgia. Szkolenie prowadzone było przez specjalistów z Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Szwajcarii oraz Niemiec. Uczestniczyło w nim 43 kursantów z Europy i Stanów Zjednoczonych. Kurs-konferencja poświęcona była metodom obliczeniowym w mecha-

nice płynów, metodom numerycznym, itp. Nasi pracownicy brali czynny udział w czasie wykładów włączając się do dyskusji. Nawiązali liczne kontakty, które mamy nadzieję, zaowocują w przy przyszłości współpracą na polu naukowym.

- ❖ Małgorzata Ratajczak, Piotr Ratajczak; *Smart Structures, Theory and Application*, 19-23.06.2000 Udine, Włochy; Kurs-konferencja poświęcona była zagadnieniom w inżynierii i projektowaniu przy zastosowaniu materiałów inteligentnych. Konferencja zorganizowana została dla wybranego grona uczestników z całego świata, a wykładcami na niej byli

światowej sławy naukowcy z Anglii, USA, Niemiec, Portugalii i Hiszpanii. Wysłuchano wykładów i referatów dotyczących zastosowań i projektowania konstrukcji z materiałów inteligentnych. Nawiązano również kontakty osobiste z wykładcami i uczestnikami konferencji. Uzyskano unikalne, dotąd nie publikowane, materiały zawierające rezultaty badań nad materiałami inteligentnymi wielu światowych ośrodków naukowych.

❑ kongresy, konferencje i sympozja

- ❖ *The Second International Conference on Advances in Steel Structures*, 15-17 December 1999, Hong Kong,

Chiny. Prof. E. Walicki był członkiem Komitetu Naukowego.

❖ **IV Minsk International Heat and Mass Transfer Forum**, May 22-26, 2000, Białoruś

Wygłoszono następujące referaty:

- A. Walicka – *Rotational inertia effects in a micropolar fluid flow between surfaces of revolution: the fixed one and the rotating one.*
- A. Walicka, E. Walicki – *Integral approaches for a Rivlin – Ericksen fluid flow between fixed surfaces of revolution.*
- A. Walicka, E. Walicki, M. Ratajczak – *Rotational inertia effects in a pseudo-plastic fluid flow between non-coaxial surfaces of revolution.*

Ponadto prof. E. Walicki był członkiem Biura Naukowego Sekcji 7 „Heat and Mass Transfer in Rheological Systems”, oraz prowadził wspólnie z prof. Shulmanem pierwszą sesję 7 dotyczącą przewodnictwa ciepła w roztworach i stopach polimerów.

❖ **XX Symposium on Rheology**, May 22-27, 2000, Karacharovo, Rosja.

Wygłoszono następujące referaty:

- E. Walicki, A. Walicka – *Squeeze flows of viscoplastic fluids.*

- E. Walicki, A. Walicka – *Convergent flows of generalized second grade fluids of a power-law type.*

Ponadto prof. E. Walicki był członkiem Komitetu Naukowego Sympozjum.

❖ **XIIIth International Congress on Rheology**, Cambridge, United Kingdom, 20-25, August, 2000, Wielka Brytania.

Wygłoszono następujący referat:

- E. Walicki, A. Walicka – *Conical flows of generalized second grade fluids of a Hershel-Bulkey type.*

Wymieniona wyżej praca była jedyną zakwalifikowaną pracą z Polski do prezentacji na Kongresie.

W trakcie trwania Kongresu odbyły się wybory uzupełniające do dwóch instytucji międzynarodowych, a mianowicie do Międzynarodowego Komitetu Reologii oraz do Zarządu Europejskiego Towarzystwa Reologicznego.

Prof. E. Walicki został wybrany na członka Międzynarodowego Komitetu Reologii oraz na delegata do Zarządu Europejskiego Towarzystwa Reologicznego.

❖ **2000 AIMETA – International Tribology Conference**, 20-22, September, 2000, L'Aquila, Włochy.

Wygłoszono następujące referaty:

- E. Walicki, A. Walicka, A. Makhaniok

– Pressure distribution in a curvilinear thrust bearing with one porous wall lubricated by a Bingham fluid.

- E. Walicki, A. Walicka - Couple-stress effects on the squeeze film characteristics with reference to biological bearings.
 - E. Walicki, A. Walicka - Inertia effect in hydrodynamic lubrication of rollers by a generalized second grade fluid of power-law type.
 - E. Walicki, A. Walicka - Effect of fluid inertia on parameters of a bearing with curvilinear surfaces.
- Prof. E. Walicki był członkiem komitetu naukowego konferencji; ponadto prowadził sesję poświęconą smarowaniu (Session 1A – Lubrication).

Wszystkie wygłoszone referaty wzbudziły duże zainteresowanie i znalazły wysokie uznanie wśród uczestników wyżej wymienionych Konferencji. Wynikiem tego było nawiązanie wielu międzynarodowych kontaktów, które z pewnością przyczynią się do dalszej owocnej współpracy pomiędzy Politechniką Zielonogórską a wieloma renomowanymi ośrodkami naukowymi na świecie.

Anna Walicka*

* Autorka jest adiunktem na Wydziale Mechanicznym

Wydział Podstawowych Problemów Techniki

Posiedzenie Rady Wydziału

W dniu 20 września odbyło się posiedzenie Rady Wydziału PPT, które prowadził dziekan prof. Longin Rybiński. Rada zatwierdziła propozycje rocznego planu posiedzeń oraz wyraziła pozytywną akceptację kandydatów do złotej i srebrnej odznaki Maxima Cum Laude. Personalalia kandydatów przedstawiła prodziekan prof. Magdalena Graczyk. Członkowie Rady zapoznali się również

z informacjami dotyczącymi rekrutacji w roku akademickim 2000/2001 oraz indywidualnym planem i programem studiów dla wyróżniających się w nauce studentów wydziału. Prof. Rybiński przedstawił zebrany wniosek dotyczący utworzenia stanowiska profesora zwyczajnego w Instytucie Matematyki wraz z propozycją składu komisji konkursowej. W sprawach kadrowych pozytywnie zaopi-

niowano wniosek dotyczący zatrudnienia na stanowisku adiunkta w Instytucie Matematyki dr Marcela Kamba-Kibashii, wniosek dotyczący przyznania stypendium doktoranckiego mgr Stanisławowi Niwczykowi oraz wyrażono pozytywną opinię dotyczącą udzielenia urlopu naukowego mgr Mariuszowi Hałuszczakowi.

Instytut Matematyki

W nowej strukturze

Od nowego roku akademickiego Instytut Matematyki funkcjonować będzie w nowej strukturze organizacyjnej. Obok dotychczas istniejących zakładów:

- **Analizy Matematycznej** (kierownik: prof. Władysław Sosulski),
- **Zastosowań Matematyki w Ekonomii, Finansach i Ubezpieczeniach** (kierownik: prof. Andrzej Cegielski),

- **Matematyki Dyskretnej i Informatyki** (kierownik: prof. zw. Mieczysław Borowiecki),

- **Matematyki Przemysłowej** (kierownik: prof. Wojciech Okrański),

- **Statystyki i Ekonometrii** (kierownik: prof. Stefan Zontek)

utworzono nowy, szósty – **Zakład Metod Matematycznych Fizyki**, którego kierow-

nictwo powierzono prof. Romanowi Gielera-kowi.

Dyrektorem Instytutu jest prof. zw. Mieczysław Borowiecki, a jego zastępcami - prof. Andrzej Cegielski i prof. Roman Zmysłony.

Seminaria

■ z matematyki dyskretniej:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
prof. M. Borowiecki, dr D. Michalak	czwartek, godz. 9 ¹⁵ -11 ⁰⁰	s. 137, A-0

■ z metod probabilistycznych w matematyce dyskretniej:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
prof. M. Borowiecki, dr E. Drgas-Burchardt	czwartek, godz. 11 ¹⁵ -13 ⁰⁰	s. 137, A-0

■ z analizy i zastosowań:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
prof. A. Cegielski prof. L. Rybiński	czwartek, godz. 9 ¹⁵ -10 ⁴⁵	s. 110, A-0

■ z inkluzji różniczkowych i stochastycznych:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
prof. M. Kisielewicz dr J. Motyl	czwartek, godz. 10 ¹⁵ -11 ⁴⁵	s. 110, A-0

■ z modeli liniowych:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
prof. R. Zmyślony	piątek, godz. 17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	s. 112a-3, A-0

■ algebraiczne:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
prof. K. Głazek	środa, godz. 16 ¹⁵ -19 ⁰⁰	s. 110, A-0

■ z zastosowań matematyki:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
prof. T. Nadzieja prof. W. Okrański	czwartek, godz. 17 ⁰⁰ -18 ³⁰	s. 13, A-2

■ z fizyki:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
prof. R. Gielerak	wtorek, godz. 12 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	s. 137a, A-0

■ z dydaktyki fizyki:

prowadzący	dzień tygodnia	miejsce
dr T. Janas	wtorek, godz. 15 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	s. 137, A-0

Konferencje organizowane przez Instytut

Instytuty Matematyki Politechniki Zielonogórskiej, Słowackiej Akademii Nauk oraz Rand Afrikaans University (Johannesburg, RPA) zorganizowały w dniach od 21-24 września warsztaty naukowe „Hereditaria ‘2000 - Third Workshop on Hereditary Properties of Graphs”. Obrady odbywały się w Instytucie Matematyki naszej uczelni.

Na program naukowy składały się prezentacje najnowszych wyników, dyskusje nad wspólnymi pracami (dotychczas opublikowano kilkadziesiąt prac) oraz otwartymi problemami. Nakreślone zostały kierunki wspólnych badań. Prezentowane też były zaawansowane rozprawy doktorskie przygotowywane w tych

trzech ośrodkach naukowych. W ciągu ostatnich pięciu lat z tej tematyki obronione zostały po trzy doktoraty przygotowane w Zielonej Górze i Koszycach oraz dwa w Johannesburgu. Kilka dalszych doktoratów znajduje się w przygotowaniu, z których dwa są na ukończeniu. Komitet Naukowy Warsztatów tworzą tradycyjnie profesorowie (kierownicy seminariów naukowych i promotorzy wspomnianych prac doktorskich): Mieczysław Borowiecki (PZ), Izak Broere (RAU) i Peter Mihók (SAV). W bieżącym roku Komitet Organizacyjny Warsztatów tworzyli zielonogórzanie: M. Borowiecki, D. Michalak, E. Sidorowicz i A. Szelecka.

Instytut Matematyki zorganizował „The Eighth International Workshop in Mathematics”, który odbył się w Gronowie (koło Łagowa Lubuskiego) w dniach 25-29 września. Udział w nim wzięło 105 matematyków z różnych ośrodków krajowych i zagranicznych. Obrady odbywały się w czterech sekcjach:

- ☐ Differential Inclusions, Control and Optimization,
- ☐ General Algebra,
- ☐ Graph Theory,
- ☐ Probability and Statistics.

Udział pracowników w konferencjach zagranicznych

Doktorzy Mariusz Michta i Jerzy Motyl wzięli udział w okresie 16-26 lipca w „Third World Congress of Nonlinear Analysts” na Uniwersytecie w Katanii (Italia). Wygłosili tam referaty na temat: *Stochastic Integrals with Multivalued Integrators* oraz *Monotone*

Operators in Stochastic Inclusions; Viability Problem.

Prof. Andrzej Cegielski wziął udział w konferencji *International Symposium on*

Mathematical Programming w Atlancie (USA) w dniach 7-11 sierpnia, gdzie wygłosił referat nt. „Projection methods in convex minimization”. W konferencji wzięło udział 1.200 matematyków, w tym sześciu z Polski.

Udział studentów w konferencjach zagranicznych

W dniach 1-10 lipca studenci V roku specjalności *matematyka przemysłowa* – Maciej Niedziela i Tomasz Sułkowski uczestniczyli w *Tygodniu Modelowania Matematycznego* w Lund (Szwecja). Tydzień ten od kilku lat jest organizowany przez ECMI (Europejskie Konsorcjum Matematyki Przemysłowej).

W tym intensywnym kursie modelowania matematycznego uczestniczyło ok. 50 studentów z krajów Unii Europejskiej oraz z Polski. Uczestnicy byli podzieleni na 8 międzynarodowych grup, z których każda zajmowała się modelowaniem matematycznym innego problemu związanego z przemys-

łem. Pracom tym przyglądali się przedstawiciele znanych koncernów przemysłowych (m.in. Ericsson, Adtranz), którzy zlecili te problemy. Zajęciom tym towarzyszyły różnego rodzaju prezentacje, seminaria dotyczące zagadnień matematyki w przemyśle. Prace w grupach prowadzone były w języku angielskim.

skim. Na koniec *Tygodnia Modelowania Matematycznego* odbyły się prezentacje wyników pracy poszczególnych grup. W ciągu

kilku miesięcy efekty tej pracy mają być opublikowane w formie raportu. Uczestnicy uzyskają certyfikat wydany przez ECMI,

który cieszy się dużym poważaniem pracowników z Unii Europejskiej.

Nowy profesor

Z dniem 1 czerwca pracę w Instytucie podjął **prof. Piotr Rozmej**.

Urodził się 3 czerwca 1945 w Zakrzówku (województwo lubelskie) w rodzinie nauczycielskiej. Od wczesnego dzieciństwa był związany z Lublinem, w którym przeszedł całą edukację. W 1967 roku, po uzyskaniu magisterium z fizyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, podjął pracę w Katedrze Fizyki Teoretycznej. W roku 1971 rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. W styczniu 1975 uzyskał stopień doktora nauk fizycznych na podstawie rozprawy dotyczącej własności rotacyjnych jąder atomowych, wykonanej pod kierunkiem znakomitego fizyka-teoretyka śp. prof. Zdzisława Szymańskiego.

Po doktoracie kontynuował pracę w UMCS jako adiunkt, utrzymując współpracę z warszawskim ośrodkiem teorii jądra atomowego. Przywiązuje wielką wagę do szeroko zakrojonej współpracy naukowej. W latach 1980-81 spędził rok w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej pod Moskwą. W roku 1984 nawiązał bardzo owocną, wieloletnią intensywną współpracę z grupą teoretyczną, kierowaną przez prof. Wolfganga Nörenberga, w unikalnym Instytucie Ciężkich Jonów w Darmstadt, Niemcy (GSI). Instytut ten, którego pełna nazwa to Gesellschaft für Schwerionenforschung, prowadzi badania materii jądrowej i jest sławny między innymi z wytworzenia (syntezy) kilku najcięższych pierwiastków (o liczbach atomowych 106,107,108,109,112) i ich szeregu izotopów. W Darmstadt prof. Piotr Rozmej przebywał na dłuższych i krótszych kontraktach i stypendiach, w sumie ponad cztery lata, i wykonał w międzynarodowej

współpracy dziesiątki prac naukowych. Od roku 1990 utrzymuje intensywną współpracę naukową z profesorem Robertem Arvieu z Institute des Sciences Nucleaires, Grenoble, Francja, gdzie w sumie spędził ponad dwa lata. Ta współpraca, w dziedzinie teorii chaosu oraz struktur czasowo-przestrzennych w ewolucji prostych układów kwantowych zaowocowała również ponad dwoma dziesiątkami artykułów naukowych.

W roku 1987 uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego na UMCS.

W tym też roku został wicedyrektorem Instytutu Fizyki UMCS i podjął starania o uruchomienie pierwszego na UMCS Studium Doktoranckiego Fizyki, którego został kierownikiem. Spośród słuchaczy Studium wypromowano już kilkunastu doktorów fizyki, a aktualna liczba studiujących doktorantów przekroczyła 20. Prof. P. Rozmej wypromował jednego doktora, aktualnie kieruje przygotowaniem drugiej rozprawy doktorskiej. W 1992 roku uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS i został kierownikiem Zakładu Matematycznych Metod Fizyki.

W 1997 roku uzyskał tytuł naukowy profesora nauk fizycznych. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 60 artykułów naukowych, z których większość została opublikowana w czasopiśmie najwyższej rangi, takich jak *Physical Review*, *Nuclear Physics*, *European Physical Journal*, *Journal of Physics*, *Physics Letters*, *Acta Physica Polonica*, a także recenzował prace innych uczonych w niektórych z nich. Swoje wyniki prezentował wielokrotnie jako referaty lub zaproszone wykłady na międzynarodowych konferencjach naukowych w Europie, Ameryce i w Polsce. Głosił seminaria na uniwersytetach i w instytutach badawczych w USA, Kanadzie, Niemczech,

Francji, Włoszech, Rosji i Polsce.

Jego zainteresowania naukowe obejmują kilka dziedzin fizyki teoretycznej. Początkowo zajmował się strukturą ciężkich jąder i własnościami niskowzbudzonych stanów kolektywnych jąder atomowych. Jego osiągnięcia w tej dziedzinie zostały uhonorowane nagrodą Polskiej Agencji Atomistyki w roku 1983. Później rozszerzył swoje badania na reakcje jądrowe, głównie reakcje rozszczepienia i fuzji. Od końca lat osiemdziesiątych zajmował się teorią chaosu deterministycznego, a od kilku lat jego główne zainteresowania to optyka kwantowa i podstawy mechaniki kwantowej. Za cykl prac naukowych z tego zakresu otrzymał w 1996 roku nagrodę Ministra Edukacji Narodowej.

Uważa, że bardzo wiele zawdzięcza swoim nauczycielom, profesorom Szpikowskiemu i Szymańskiemu oraz partnerom w badaniach, profesorom Nörenbergowi, Arvieu, Sobiczewskiemu, Pomorskiemu i wielu innym.

Poza fizyką interesuje się żywo historią, geografią, sztuką, historią nauki, brydżem, grafiką komputerową i sportem. Lubi ludzi zdolnych, pracowitych i rzetelnych i stara się im pomagać. Był lubiany przez studentów. Kilkakrotnie uzyskiwał wyróżnienia najlepszego wykładowcy na wydziale Mat-Fiz-Chem UMCS przyznawane przez organizację studenckie.

Nie znosi biurokracji. Od czasów studenckich należy do Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Szczegółowe informacje o jego publikacjach naukowych są dostępne na stronie internetowej <http://www.kf.pz.zgora.pl/kf/personal/rozmej/index.html>.

Obrony prac doktorskich

W dniu 11 października w sali nr 6a w budynku dydaktycznym Politechniki Zielonogórskiej w Zielonej Górze odbędą się dwie publiczne obrony rozpraw doktorskich.

O godz. 11.00 rozpocznie się obrona pracy mgr Jacka Bojarskiego „Nieujemne bayesowskie estymatory dla nieujemnych

funkcji parametrów w modelach liniowych”. Promotorem jest prof. Roman Zmysłony, a recenzentami profesorowie Czesław Stępnik i Stefan Zontek.

Natomiast o godz. 12.30 rozpoczyna obronę swej pracy „Estymacja i testowanie hipotez w gaussowskich modelach miesza-

nych” mgr Edward Gąsiorek. Promotorem jest również prof. Roman Zmysłony, a recenzentami - prof. Stanisław Gnot i dr hab. Krysztyna Katulska.

Rozprawy wyłożone są do wglądu w czytelni specjalistycznej Biblioteki Główniej.

Róża Dąbrowska

Instytut Informatyki i Zarządzania

Obcokrajowiec na etacie

Z początkiem roku akademickiego 2000/2001 pracę naukowo-dydaktyczną

w Instytucie Informatyki i Zarządzania rozpoczyna prof. Josef Basl. Profesor jest światowej klasy specjalistą w zakresie projektowania i eksploatacji systemów klasy MRP. Od-

WYSTĄPIENIE INAUGURACYJNE

JM Rektora Politechniki Zielonogórskiej

prof. Michała Kisielewicza

Zamykamy dziś jubileuszowy rok akademicki pierwszej zielonogórskiej uczelni, który obok dalszego jej rozwoju, był okresem wzmożonych dyskusji zarówno nad przeszłością, jak i przyszłością naszego środowiska.

Wyniki tych dyskusji odbiły się szerokim echem w kraju, tworząc dobrą opinię o naszych zielonogórskich dokonaniach w zakresie budowania od podstaw własnego środowiska akademickiego.

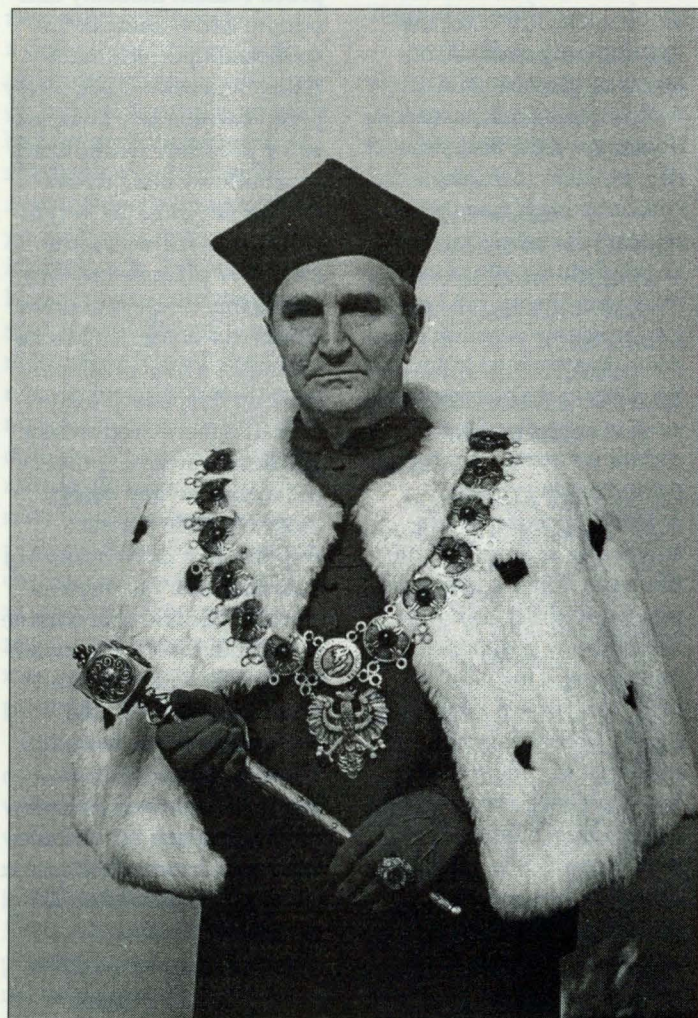
Tym bardziej te pozytywne oceny zewnętrzne są dla nas powodem do satysfakcji, że zaczynaliśmy proces tworzenia zielonogórskiej uczelni od zera, opiekując się na pojedynczych osobach ze stopniem naukowym doktora. Dla przykładu w 1965 roku w powołanej do życia Wyższej Szkole Inżynierskiej zatrudnionych było 18 nauczycieli, w tym 2 osoby ze stopniem naukowym doktora. Nie zatrudnialiśmy w owym czasie w Zielonej Górze pracowników naukowych z wyższymi kwalifikacjami naukowymi. W tym kontekście wzrost zielonogórskiej kadry nauczycieli akademickich do poziomu przekraczającego tysiąc osób, w tym ponad 550 ze stopniem naukowym doktora

i ponad 220 ze stopniem doktora habilitowanego musi budzić autentyczną satysfakcję.

Jak na tym tle wygląda dziś Politechnika Zielonogórska i co osiągnęliśmy w okresie minionego roku akademickiego?

Po 35 latach jesteśmy uczelnią akademicką kształcącą studentów na ośmiu kierunkach w ramach 35 specjalności, posiadającą uprawnienia do doktoryzowania z zakresu czterech dyscyplin naukowych i ubiegającą się o uprawnienia habilitacyjne w dwóch z nich. Zatrudniamy dziś łącznie 455 nauczycieli akademickich, w tym 90 ze stopniem naukowym doktora habilitowanego, z których 38 posiada tytuł naukowy profesora. W grupie młodszych pracowników naukowych 141 posiada stopień naukowy doktora.

Zatrudniamy ponadto 414 pracowników nie będących nauczycielami. Mimo systematycznego wzrostu w ostatnich latach liczby zatrudnionych nauczycieli, posiadany stan kadry nie jest adekwatny do stale wzrastających potrzeb dydaktycznych uczelni, bowiem liczba kształconych studentów ciągle wzrasta, mimo iż corocznie uczelnię naszą opuszcza ponad tysiąc osób. Dla przykładu w czerwcu



br. łącznie na studiach dziennych i zaocznych studiowało 7.110 studentów. Do końca września dyplomy ukończenia studiów uzyskało 1.115 tegorocznych absolwentów. W ramach tegorocznej rekrutacji przyjmujemy na pierwszy rok studiów 3.300 studentów. Zatem łącznie

w bieżącym roku akademickim studia w Politechnice Zielonogórskiej rozpoczyna 9.612 studentów, z czego 4.613 na studiach dziennych. Godnym przy tym podkreślenia jest fakt, że w tegorocznej rekrutacji większość naszych kierunków studiów cieszyła się dużym zainteresowaniem. Średnio na jedno

miejsce w uczelni przypadało ponad 2 kandydatów.

Tak więc wzrosną w bieżącym roku zadania dydaktyczne wydziałów, mimo iż od czterech lat systematycznie zwiększamy zatrudnienie nauczycieli akademickich, szczególnie w grupach profesorów i asystentów.

Przypomnijmy, że w okresie minionych czterech lat zatrudniliśmy na pierwszym etacie 30 profesorów i doktorów habilitowanych z innych ośrodków akademickich, a corocznie zatrudniamy około 30 nowych asystentów. Nie wpływa to jednak na zdecydowany wzrost liczby kadry, bowiem równolegle corocznie część nauczycieli opuszcza uczelnię zarówno ze względu na osiągnięty wiek emerytalny, jak i pogarszające się warunki płacowe. Pasywna od kilku już lat polityka finansowa państwa w stosunku do szkolnictwa wyższego doprowadziła dziś do sytuacji, w której uposażenia pracowników ze stopniem naukowym doktora lokują się poniżej średniej krajowej zarobków w gospodarce narodowej, a już wkrótce - przy kontynuacji takiej polityki - uposażenie pracowników ze stopniem doktora habilitowanego zrówna się z tą średnią. Niestety, z otrzymanych w ostatnich dniach informacji wynika, że budżet państwa nie przewiduje w roku 2001 wzrostu nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe, mimo iż sytuacja finansowa uczelni wyższych jest uznawana, zarówno przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego jak i Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, za krytyczną.

Brak nowych regulacji prawnych, adekwatnych do obecnych warunków funk-

cjonowania szkolnictwa wyższego, jest dziś poważnym zagrożeniem dalszej degradacji sfery edukacyjnej państwa.

Mimo tych pesymistycznych prognoz, uczelnia nasza jest w stanie sprostać zwiększonym zadaniom dydaktycznym, wykorzystując wszystkie rezerwy tkwiące zarówno w jej systemach organizacyjnych, jak i zaangażowaniu samych nauczycieli.

Lepszą sytuację niż przed rokiem możemy dziś odnotować w zakresie zaspokojenia potrzeb materialnych uczelni. Rozpoczęty przed dwoma laty kompleksowy program modernizacji i rozbudowy bazy dydaktycznej przynosi już w tym roku pierwsze wymierne efekty. W połowie czerwca oddaliśmy do użytku nowy obiekt dla Wydziału Mechanicznego, a dziś przekazujemy do dyspozycji Instytutu Inżynierii Środowiska zmodernizowany i poważnie rozbudowany obiekt, który niewiele już ma wspólnego z dotychczasową halą laboratoryjną tego Instytutu. Łącznie obie oddane do użytku inwestycje zwiększą powierzchnię dydaktyczną uczelni o ponad 5.055 m² powierzchni użytkowej. Nie zaspokaja to jeszcze wszystkich potrzeb dydaktycznych uczelni, ale wyraźnie poprawia ich standard i łagodzi dotychczasowe niedostatki.

Wspomniany wyżej kompleksowy program modernizacyjno-inwestycyjny zakłada rozpoczęcie realizacji w bieżącym roku akademickim 3 kolejnych jego zadań związanych z modernizacją i rozbudową hal laboratoryjnych wydziałów: Mechanicznego i Budownictwa oraz modernizację budynku dydaktycznego Wydziału Elektrycznego. Posiadamy już projekty

konceptyjne pierwszych dwóch z tych zadań i zaawansowane prace nad ich projektami technicznymi. Przy sprzyjających warunkach można będzie jeszcze w tym roku oba te zadania rozpocząć. W pierwszych miesiącach 2001 roku planujemy rozpoczęcie prac projektowych trzeciego z nich.

Obok działań inwestycyjnych na rzecz poprawy naszej bazy dydaktycznej rozpoczęliśmy w kwietniu realizację nowego obiektu mieszkalnego dla studentów i młodszych pracowników naukowych. To zadanie inwestycyjne realizujemy ze środków Państwowego Funduszu Mieszkalnictwa adresowanych do Towarzystw Budownictwa Społecznego. Uczelnia nasza jako pierwsza powołała do życia w minionym roku akademickim Uczelniane Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Zgodnie z przyjętym harmonogramem prac obiekt ten zostanie oddany do użytku już w marcu 2001 roku, powiększając naszą dotychczasową bazę socjalną dla studentów i młodszych pracowników naukowych z 1.200 do 1.530 miejsc.

Miniony rok akademicki był kolejnym okresem dalszego rozwoju naukowego pracowników uczelni. Łącznie pracownicy realizowali 106 tematów badawczych finansowanych przez KBN w ramach dotacji na działalność statutową. Ponadto realizowali 18 projektów badawczych finansowanych przez KBN i 3 projekty międzynarodowe finansowane ze środków Unii Europejskiej. Czterech pracowników uczelni zakończyło swoje przewody habilitacyjne, z których dwa zostały już zatwierdzone przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułu Nauko-

wego. Kolejnych czterech wszczęło w tym okresie takie przewody. Łącznie w minionym roku akademickim 10 pracowników uzyskało stopień naukowy doktora, z czego 4 nadanych w naszej uczelni.

Stopnie naukowe doktora habilitowanego uzyskali:

□ **dr inż. Adam Bydałek**
z Wydziału Mechanicznego

oraz

➤ **dr inż. Jacek Przybylski**
z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej.

Stopnie naukowe doktora uzyskali:

Na Wydziale Elektrycznym:

➤ **Jarosław Gramadzki,**
➤ **Artur Gramadzki,**
➤ **Krzysztof Patan,**
➤ **Zbigniew Skowroński;**

Na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej:

➤ **Waldemar Szajna;**

Na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki:

➤ **Andrzej Kisielewicz,**
➤ **Elżbieta Sidorowicz,**
➤ **Wiesław Danielak,**
➤ **Karolina Mazur,**
➤ **Iwona Pajak.**

Wszystkim wymienionym Kolegom składam serdeczne gratulacje i życzę dalszych sukcesów w pokonywaniu kolejnych etapów rozwoju naukowego.

Miniony rok akademicki był kolejnym okresem dalszego wzrostu liczby profesorów zatrudnionych w ramach przeniesienia z innych ośrodków akademickich. Zatrudniliśmy w tym okresie 7 nowych profesorów posiadających tytuł naukowy oraz 5 ze stopniem naukowym doktora habilitowanego.

W Instytucie Matematyki zostali zatrudnieni:

□ **prof. Tadeusz Bednar-
ski,**

□ **prof. Stanisław Gnot,**

- dr hab. Andrzej Nowak,
- dr hab. inż. Van Cao Long,
- prof. Piotr Rozmej,
- prof. Janusz Matkowski

oraz

- dr hab. Witold Jarczyk,
- a w Instytucie Informatyki i Zarządzania

- dr hab. inż. Josef Basl.

Na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej został zatrudniony

- prof. Piotr Alawdin.

Na Wydziale Elektrycznym

- dr hab. inż. Maciej Wal-kowiak,

a na Wydziale Mechanicz-nym

- prof. Eugeniusz Felshte-in

oraz

- prof. Włodzimierz Sere-briakow.

Serdecznie witam Panów Profesorów w naszym gro-nie i wierzę, że znajdziecie tu sprzyjające warunki do realizacji swoich aspiracji naukowych i dydaktycz-nych.

Zasygnalizowany wzrost kadry ze stopniem doktora i doktora habilitowanego był podstawą do poszerzenia przez nasze wydziały swo-ich zadań dydaktycznych. W szczególności Wydział Mechaniczny uzyskał w minionym roku upraw-nienia do nadawania stopnia doktora nauk technicznych z zakresu budowy i eksplo-atacji maszyn. Tym samym na każdy z naszych czterech wydziałów posiada już takie uprawnienia. Przypomnę, że pierwsze uprawnienia dok-torskie uzyskał Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej w 1987 roku, a w 1994 roku - Wydział Elektryczny. Dwa ostatnie wydziały: Podstawowych Problemów Techniki i Me-chaniczny uzyskały je, od-powiednio, w latach 1998 i 1999. Tak więc możemy dziś doktoryzować w zakre-

sie 4 dyscyplin naukowych: budownictwa lądowego, elektrotechniki, matematyki oraz budowy i eksploatacji maszyn.

W bieżącym roku aka-demickim rozpoczynamy kształcenie studentów na nowym, ósmym kierunku studiów - *zarządzaniu i inżynierii produkcji*, prowadzo-nym wspólnie przez wydziały Mechaniczny i Pod-stawowych Problemów Techniki. Na tym kierunku studia rozpoczyna 260 stu-dentów. Wierzymy, że bę-dzie to nowy, ważny obszar naszej aktywności naukowo-dydaktycznej.

Ważnym efektem wzmo-żonego wzrostu kadry na-ukowej uczelni w ostatnich czterech latach było, obok rozszerzenia zadań dydak-tycznych wydziałów, two-rzenie warunków do ubie-gania się o uprawnienia do nadawania stopnia nauko-wego doktora habilitowane-go. Dwa spośród czterech naszych wydziałów takie warunki już spełniają.

Przypomnę, że zgodnie z postanowieniami ustawy o tytule i stopniach nauko-wych, obok znaczącego dorobku naukowego i dy-daktycznego, jednostka ubiegająca się o uprawnienie habilitacyjne winna zatrudniać na pierwszym etacie co najmniej 12 profe-sorów i doktorów habilito-wanych, w tym 6 z tytułem naukowym profesora. Dziś Wydział Elektryczny zatrudnia w tej grupie 19 osób, w tym 8 z tytułem profesora, a Instytut Mate-matyki 21 osób, w tym 8 z tytułem naukowym. Spełniamy więc jednoznacz-nie wymagane warunki i dlatego już w czerwcu br. z wnioskami o uprawnienia habilitacyjne wystąpił Wydział Elektryczny, a jeszcze w tym miesiącu wniosek taki złoży również Instytut Ma-tematyki.

Zwracamy dziś uwagę na te wydarzenia bowiem rozpoczynają one nowy etap w rozwoju naszej uczelni i całego zielonogór-skiego środowiska akade-mickiego.

Dalszy rozwój naukowy pracowników uczelni będzie w nowym roku akademic-kim, obok zapewnienia jako-ści kształcenia, traktowany jako nasze zadanie priory-tetowe. Jednym z mehani-zmów wspierających jego realizację jest już podjęta 22 września br. decyzja Se-natu wprowadzająca z dniem 1 października br. uczelniane granty na realiza-cję indywidualnych tematów badawczych. Senat wyraził zgodę na wyodrębnienie z budżetu uczelni specjalne-go funduszu wspierającego ich realizację. Tak więc dzie-ki racjonalnej polityce finan-sowej prowadzonej w ostat-nich czterech latach będzie-my, obok współfinansowa-nia nakreślonych wyżej za-dań inwestycyjnych, wspie-rać i aktywizować działal-ność naukowo-badawczą pracowników. Są to bowiem dwa podstawowe czynniki, w oparciu o które można realizować pierwsze z wy-mienionych wyżej zadań priorytetowych.

Wypada w tym miejscu odwołać się do przyjętej w Krakowie w dniu 30 września br. przez Konfe-rencję Rektorów Akademic-kich Szkół Polskich *Karty Krakowskiej*, formułującej podstawowe normy i zada-nia polskiego szkolnictwa wyższego u progu XXI wie-ku. W jej preambule czyta-my:

„Wśród wyzwań, jakie stawia przed Polską XXI wiek jedno z naczelných miejsc zajmuje sprawa przy-gotowania odpowiednich kadr dla rozwoju kraju stoją-cego w obliczu pełnej inte-gracji z Unią Europejską. Zadanie to spada przede

wszystkim na szkolnictwo wyższe”.

Wśród zasad charaktery-zujących działalność wszystkich instytucji aka-demickich *Karta Krakowska*, obok pełnej ich autonomii w zakresie prowadzenia badań, uprawiania dydakty-ki i zarządzania oraz szcze-gólnej odpowiedzialności władz uczelni i kadry na-uczającej za wypełnianie podjętej misji, akcentuje szczególne znaczenie za-pewnienia jakości kształce-nia. A oto jak brzmią te sformułowania:

„Uczelnie muszą podjąć wysiłek w celu zapewnienia jak najwyższej jakości reali-zowanego w nich procesu kształcenia”.

Dalej czytamy: „W szkolnictwie wyższym powinien zostać wprowa-dzony system akredytacji, który dawałby studentom gwarancje odpowiedniej jakości kształcenia, niezależ-nie od miejsca pobierania nauki”.

Miniony rok akademicki był również okresem wzmo-żonej aktywności naukowej i kulturalnej naszych stu-dentów. Wyniki działalności naukowej studentów reali-zowane zarówno indywidu-alnie, jak i w ramach specja-listycznych kół naukowych były już tradycyjnie pre-zentowane na organizowa-nym w naszej uczelni kolej-nym Międzynarodowym Sympozjum Naukowym Młodych Pracowników i Studentów. Liczne imprezy kulturalne i prace między-uczelnianych zespołów arty-stycznych obu zielonogór-skich uczelni są już dziś stałym elementem życia kulturalnego naszego mia-sta. Coraz większą popular-nością cieszy się nasze Radio Index, które w ostatnio pro-wadzonych badaniach zajęło drugą pozycję na liście po-pularności, tuż po Radiu Zachód. Obserwujemy dal-

szy wzrost aktywności sportowej naszych studentów, którzy już w kilku dyscyplinach są reprezentantami naszego środowiska w skali krajowej, zdobywając tytuły mistrzowskie Polski.

Ważnym obszarem aktywności uczelni jest działalność wydawnicza. Obok coraz częściej oddawanych do rąk studentów naszych własnych skryptów i monografii naukowych, jesteśmy wydawcą sześciu czasopism naukowych o zasięgu międzynarodowym. Są one dziś powszechnie znane i eksponowane. W bieżącym roku grupa pięciu naszych czasopism została, w ramach ogólnokrajowej oceny wydawnictw matematycznych, prowadzonej przez Komitet Matematyki PAN, zakwalifikowana do drugiej z czterech grup czasopism ocenianych z punktu widzenia ich zasięgu, doboru autorów i poziomu.

Również jedna z komisji KBN zakwalifikowała te czasopisma do drugiej z pięciu grup polskich czasopism uwzględnianych, obok czasopism z tzw. listy filadelfijskiej, przy ocenie aktywności naukowej uczelni, prowadzonej corocznie przez KBN przy podejmowaniu decyzji o finansowaniu naszych badań.

Ta uproszczona z konieczności charakterystyka niektórych efektów naszej aktywności w minionym roku akademickim nie wyczerpuje wielu ważnych i znaczących osiągnięć zarówno z zakresu działalności naukowo-badawczej, dydaktycznej, jak i organizacyjnej. Dla przykładu należy odnotować jako ważne wy-

darzenia w jubileuszowym roku 35-lecia uczelni szereg konferencji i sympozjów organizowanych przez wszystkie wydziały na terenie naszej uczelni. Obok konferencji czysto naukowych, miały tu swoje miejsce obrady Sekcji Komitetów Naukowych PAN czy też, ważna z punktu widzenia naszych codziennych kontaktów z innymi polskimi uczelniami technicznymi, Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych z udziałem byłego Ministra Edukacji Narodowej prof. Mirosława Handke. W ostatnich dniach września odbyło się na terenie uczelni ważne, również dla naszego regionu, Polsko-Niemieckie Sympozjum „Nauka-Badania-Edukacja”.

Pełny wykaz wyników działalności Politechniki Zielonogórskiej w roku akademickim 1999/2000 zostanie opublikowany w najbliższych dniach w ramach tradycyjnych sprawozdań rektora. Charakterystyka 35-letniej działalności naszej uczelni zawarta została w opracowaniu jubileuszowym pod redakcją prof. Mariana Eckerta, opublikowana już w czerwcu br.

Tak jak napisaliśmy we wstępie tego opracowania, uważamy że rozwój tej uczelni jest dziełem zbiorowym wszystkich jej pracowników i studentów, a także wszystkich tych, którzy pełniąc różne funkcje społeczne w naszym mieście i byłym województwie, rozwój ten wspierali. Dlatego chciałbym w tym miejscu wszystkim uczestnikom tego zbiorowego dzieła serdecznie podziękować.

Szanowni Goście, Koleżanki, Koledzy, Drodzy Studenci!

Nie sposób dziś, po prawie rocznej dyskusji toczony w naszym środowisku, nie powrócić do zasadniczego pytania: jaką uczelnią będziemy w najbliższych latach?

Koniecznością staje się dziś jej dalszy przyspieszony rozwój, modernizacja i przebudowa w kierunku nowoczesnej uczelni, zdolnej do konkurencji na krajowym i międzynarodowym rynku edukacyjnym. Osiągnięcie tych celów w krótkim czasie nie jest już możliwe bez zespolenia wysiłków naszych obu zielonogórskich uczelni. Dlatego też, po wnikliwych analizach i dyskusjach Senaty Politechniki Zielonogórskiej i naszej Wyższej Szkoły Pedagogicznej podjęły 22 marca br. jednomyślnie uchwały wyrażające wolę integracji całego zielonogórskiego środowiska akademickiego w ramach jednej, silnej kadrowo, w pełni autonomicznej uczelni. Powstały w ten sposób Uniwersytet Zielonogórski już w chwili powołania kształciłby około 22 tys. studentów na ośmiu wydziałach sfederowanych w szkoły: Nauk Humanistycznych i Społecznych, Nauk Ścisłych i Ekonomicznych oraz Nauk Technicznych.

Już w czerwcu przedłożyliśmy Ministrowi wszystkie materiały potrzebne do przygotowania wniosku o powołanie naszego Uniwersytetu. Wniosek ten będzie prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu przedstawiony Radzie

Głównej do konsultacji. O jego dalszym losie współdecydować będą Senaty trzech wytypowanych przez Radę Główną uczelni uniwersyteckich oraz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Według dotychczasowych opinii naszego Ministerstwa jest jeszcze ciągle możliwym, by Sejm tej kadencji przyjął ustawę o powołaniu naszego uniwersytetu. Jeżeli tak się stanie, to następną inaugurację przeżywać będziemy wspólnie w całym zielonogórskim środowisku akademickim.

Jak w tym kontekście wyglądać będzie program naszej działalności w rozpoczynanym dziś roku akademickim?

Niezależnie od naszych zadań organizacyjnych będziemy przede wszystkim doskonalić naszą działalność naukową i dydaktyczną. Chcemy, by jakość kształcenia była priorytetem naszej obecnej i przyszłej działalności. Dlatego też rok 2000/2001 będzie początkiem wdrożenia opracowanego już projektu kompleksowego systemu zapewnienia jakości kształcenia. Jak już było to podkreślane w ubiegłorocznym wystąpieniu inauguracyjnym, wszystkie programy działania i rozwoju uczelni, poczynając od zadań inwestycyjnych, poprzez modernizację bazy laboratoryjnej i modernizację systemu kształcenia, podporządkowane są temu jednemu celowi.

bywał staże zagraniczne na uczelniach w Niemczech, Wielkiej Brytanii i USA. Jest członkiem wielu towarzystw i organizacji związanych z jakością (m.in. American Pro-

duction and Inventory Control System).

Poza kontynuacją badań naukowych, prof. J. Basł poprowadzi również zajęcia dydaktyczne w ramach kierunku zarządzanie

i marketing: systemy wspomagania decyzji oraz zarządzanie produkcją.

Konferencja Bawaria-Polska

W dniach 6-8 października w zamku w Rokosowie odbędzie się tegoroczna edycja Konferencji Bawaria-Polska. Tematyka obejmować będzie międzynarodową kooperację między przemysłem a uczelniami wyższymi. Szczególny nacisk zostanie położony na

omówienie efektów pracy studentów polskich i niemieckich nad wspólnymi projektami.

Konferencja została zorganizowana przy udziale Bawarskiego Ministerstwa Gospodarki, Komunikacji i Technologii oraz Fachhochschule Würzburg.

Więcej informacji można uzyskać na stronie

<http://www.iiz.pz.zgora.pl/ppt/iiz/bawaria.html> albo od dr Sławomira Kłosa (s.klos@iiz.pz.zgora.pl).

Seminaria Instytutowe

Zapraszamy na kolejną edycję instytutowych seminariów organizowanych przez Instytut. W semestrze zimowym planowane są następujące wystąpienia:

5 października	Podpis cyfrowy- prawne aspekt, prof. E. Kuriata, IIZ PZ	7 grudnia	Urządzenia transportowo pozycjonujące dla elementów o małych wymiarach w aspekcie kontroli jakości, dr K. Łasiński, IIZ PZ
5 października	Wiarygodność i ograniczenia analizy cyto- wań, mgr A. Bartkowski, IIZ PZ	14 grudnia	Ocena rentowności systemów zarządzania jakością w przedsiębiorstwie, mgr P. Kuźdowicz, IIZ PZ
19 października	Wielokrotna używalność w obiektywnym procesie rozwoju oprogramowania, dr S. Robak, IIZ PZ	4 stycznia	Sterowanie przepływem produkcji z zastosowaniem CLP, mgr T. Borowiecki, IIZ PZ
26 października	System wizyjny wspomagający interakcje człowiek - maszyna, dr B. Kyvolek, Katedra Automatyki i Informatyki, Politechnika Rzeszowska	11 stycznia	Nowoczesne metody sztucznej inteligencji w controllingu dla małych i średnich przedsiębiorstw, mgr S. Kaluga, IIZ PZ
9 listopada	Dokument elektroniczny - co to właściwie jest? mgr R. Barańczak, IIZ PZ	18 stycznia	Podpis cyfrowy – nowe możliwości i nowe zagrożenia, mgr R. Barańczak, IIZ PZ
16 listopada	Zakres informacji techniczno-ekonomicznych o kredytowanym przedsiębiorstwie i jego otoczeniu ekonomiczno-politycznym, mgr M. Hołub, IIZ PZ	25 stycznia	Controlling i jego problemy w przedsiębiorstwach o małej i średniej wielkości, mgr P. Orzeszko, IIZ PZ
23 listopada	System planowania wieloasortymentowej produkcji rytmicznej, mgr S. Saniuk, IIZ PZ	1 lutego	Proces diagnozowania w ewoluującym systemie technicznym, prof. F. Przystupa, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn PWR.
30 listopada	Aspekt zarządzania logistycznego w prywatyzowanym przedsiębiorstwie przemysłowym, mgr K. Witkowski, IIZ PZ		

Seminaria odbywać się będą zawsze w czwartki o godz. 12:30 w budynku głównym PZ, sala 110. Spotkania prowadzi prof. Eugeniusz Kuriata.

kp

Instytut Organizacji i Zarządzania

Nowi pracownicy

Nowozatrudnieni pracownicy naukowo-dydaktyczni w Instytucie Organizacji i Zarządzania: w Zakładzie Nauk Społecznych –

dr Brygida Zaikauskas, w Zakładzie Ochrony Środowiska i Gospodarki Publicznej – mgr Monika Chołody i mgr Katarzyna

Bożek, w Zakładzie Zarządzania i Marketingu – mgr Marta Jarzyńska, mgr Daniel Hrehorecki i mgr Artur Kot.

Konferencje

W dniach 27-28 września w Centrum Spotkań Międzynarodowych „Zameczek” w Łagowie Lubuskim odbyła się IV Polsko-Niemiecka Konferencja Naukowa pt. „Ekologia pogranicza”. Aktywny udział mieli w niej pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Organizacji i Zarządzania. Referaty (wydane drukiem przed Konferencją) wygłosili: prof. Magdalena Graczyk i mgr Joanna Zarębska, *Ekologiczne determinanty polityki regionalnej*; prof. Wiesław Hładkiewicz, dr Ryszard Bednarski, *Region – regionalizm – transgraniczność*; dr Zbigniew Świątkowski, *Zagospodarowanie turystyczne regionu lubuskiego a problemy środowiska przyrod-*

niczego; dr Roman Sapeńko, *Reklama a ekologia*.

W dniach 22-23 września prof. Wiesław Hładkiewicz, kierownik Zakładu Nauk Społecznych uczestniczył w konferencji międzynarodowej „Biografistyka jako kategoria kulturowa i społeczno-wychowawcza”, której organizatorami byli Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu i Instytut Polonijny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Obrady toczyły się w Collegium Pułaskiego, Kraków Przegorzały. Prof. W. Hładkiewicz wygłosił referat na temat znaczenia biografi-

styki w badaniach elit politycznych polskich środowisk emigracyjnych. Referaty zostały opublikowane drukiem.

Roman Sapeńko

W dniach 6-9 września prof. Mirosław Galicki oraz dr Piotr Gawłowicz uczestniczyli w XVII Krajowej Konferencji Naukowo-Dydaktycznej Teorii Maszyn i Mechanizmów, która odbyła się w Jachrance koło Warszawy. Wygłoszony przez nich referat został opublikowany w materiałach konferencyjnych.

Nowości wydawnicze

Nakładem Wydawnictwa Politechniki Zielonogórskiej ukazała się publikacja dr

Barbary Hajduk pt. „Socjalizacja studentów w małym ośrodku akademickim”. Omówienie

pracy opublikowane będzie w następnym wydaniu naszego *Biuletynu*.

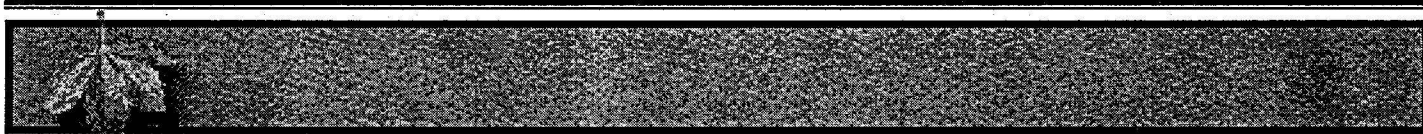
Zapowiedzi wydawnicze

Nakładem Wyższej Szkoły Zawodowej Administracji Publicznej w Sulechowie ukaze się w październiku ukaze się książka autor-

stwa prof. Mariana Eckerta, dr Adama Nadolnego i dr Włodzimierza Stobrawy pt. „Historia gospodarcza świata XIX i XX

wieku”. Omówienie pracy ukaże się w następnym wydaniu naszego *Biuletynu*.

Wiesław Hładkiewicz



biuletyn studencki

Wyniki rekrutacji

Studia dzienne

Wydział / kierunek	studia dzienne	
	kandydaci	przyjęci
Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej	558	444
- budownictwo	293	237
- inżynieria środowiska	265	207
Wydział Elektryczny	814	478
- elektrotechnika	207	207
- informatyka	607	271
Wydział Mechaniczny	465	352

	studia dzienne	
	kandydaci	przyjęci
- mechanika i budowa maszyn	368	257
- zarządzanie i inżynieria produkcji	97	95
Wydział Podstawowych Problemów Techniki	1 866	601
- matematyka	346	152
- zarządzanie i marketing	1 423	353
- zarządzanie i inżynieria produkcji	97	96
Razem	3 703	1 875

Studia zaoczne*

Wydział / kierunek	studia zaoczne	
	kandydaci	przyjęci
Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej	212	212
- budownictwo	108	108
- inżynieria środowiska	104	104
Wydział Elektryczny	514	514
- elektrotechnika, z czego:	117	117
> Zielona Góra	75	75
> Gorzów Wlkp.	42	42
- informatyka, z czego:	397	397
> Zielona Góra	244	244
> Głogów	81	81
> Żary	72	72

	studia zaoczne	
	kandydaci	przyjęci
Wydział Mechaniczny	182	157
- mechanika i budowa maszyn	136	123
- zarządzanie i inżynieria produkcji	46	34
Wydział Podstawowych Problemów Techniki	690	542
- matematyka	41	41
- zarządzanie i marketing, z czego:	602	466
> Zielona Góra	347	283
> specjalność „bankowość i finanse”	255	183
- zarządzanie i inżynieria produkcji	47	35
Razem	1 598	1 425

* liczby dotyczą kandydatów i przyjętych podczas obu rekrutacji

Studia uzupełniające*

Wydział / kierunek	studia zaoczne	
	kandydaci	przyjęci
Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej	37	28
- budownictwo	9	0
- inżynieria środowiska	28	28
Wydział Elektryczny	137	132
- elektrotechnika	16	16
- informatyka	121	116

	studia zaoczne	
	kandydaci	przyjęci
Wydział Mechaniczny	25	25
- mechanika i budowa maszyn		
Wydział Podstawowych Problemów Techniki	120	120
- matematyka	0	0
- zarządzanie i marketing, z czego:	120	120
Razem	319	305

* studia magisterskie uzupełniające – zaoczne (na informatyce studiuje 32 studentów studiów dziennych)

Przyjęci ogółem: ubiegło- i tegoroczna rekrutacja

Wydział / kierunek	rekrutacja 1999/2000	tegoroczna rekrutacja	
	kandydaci	przyjęci	przyjęci
Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej	1.311	860	807
- budownictwo	627	414	345
- inżynieria środowiska	684	446	339
Wydział Elektryczny	1.630	1.242	1 465
- elektrotechnika, z czego:	460	449	340
> Zielona Góra	395	384	298
> Gorzów Wlkp.	65	65	42
- informatyka, z czego:	1.170	793	1 125
> Zielona Góra	1.018	641	972
> Głogów	73	73	81
> Żary	79	79	72
Wydział Mechaniczny	586	512	672
- mechanika i budowa maszyn, z czego:			534

	rekrutacja 1999/2000	tegoroczna rekrutacja	
	kandydaci	przyjęci	przyjęci
> Zielona Góra	571	497	529
> Świebodzin	15	15	-
- zarządzanie i inżynieria produkcji			143
Wydział Podstawowych Problemów Techniki	1.467	1.222	2 676
- matematyka	306	261	387
- zarządzanie i marketing, z czego:	1.161	961	2 145
> Zielona Góra	1.066	891	1 890
> Żary	95	70	-
> specjalność „bankowość i finanse”	-	-	255
- zarządzanie i inżynieria produkcji	-	-	144
Razem	4.994	3.836	5 620

W porównaniu z rokiem ubiegłym statystyka przedstawia się następująco:

- na studiach dziennych spadek o 1.006 kandydatów i 165 przyjętych (prawdopo-

dobnie związane jest to z tym, że maturzyści w szkołach otrzymywali po dwa odpisy świadectw, a w ubiegłym roku po trzy,

- na studiach zaocznych – wzrost o 392 kandydatów i o 430 przyjętych
- na studiach magisterskich uzupełniających (dziennych i zaocznych) spadek



o 12 kandydatów, ale wzrost o 34 przyjetych.

Gdy przyjrzymy się kandydatom, to najbardziej, w porównaniu z rokiem ubiegłym, aż o 1.236 osób wzrosło zainteresowanie *zarządzaniem i marketingiem*, tak modnym w ciągu kilku minionych lat. Na dość wysokim

poziomie utrzymuje się zainteresowanie *informatyką*.

W liczbach bezwzględnych na pierwszy rok najwięcej studentów przyjęto na *zarządzanie i marketing* (939) i *informatykę* (784 osoby).

W tym roku uruchomiony zostanie nowy

kierunek studiów *zarządzanie i inżynieria produkcji*, który będzie obsługiwany przez dwa wydziały: Mechaniczny i Podstawowych Problemów Techniki. Na studia dzienne przyjęto 60 osób ponad zamierzony pierwotnie limit, a na studia zaoczne 61 osób – poniżej planowanego limitu.

Maria Kupisz

Pomoc materialna dla studentów

Zasady, rodzaj i wysokość pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych oraz warunki i tryb ich przyznawania określa regulamin pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych z dnia 18 lutego 1998 roku, opracowany na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1991 r. w sprawie warunków, form, trybu przyznawania i wypłacania oraz wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych (Dz. U. nr 9 z 1991 r., poz. 32; zmiana Dz. U. nr 112 z 1991 r. poz. 486 i Dz. U. nr 63 z 1997 r., poz. 396).

Zgodnie z regulaminem pomoc materialną stanowią:

- ☐ stypendia socjalne,
- ☐ stypendia specjalne dla osób niepełnosprawnych,
- ☐ stypendia za wyniki w nauce,
- ☐ stypendia ministra za osiągnięcia w nauce,

- ☐ dopłaty do zakwaterowania,
- ☐ dopłaty do posiłków,
- ☐ zapomogi.

Podania o stypendium socjalne oraz podania dotyczące przyznania miejsca w domu studenckim, studenci składali w Dziale ds. Studenckich, który sprawdzał zasadność i kompletność dokumentów stanowiących załączniki do tych podań. Sprawdzone dokumenty z wyliczonym dochodem przekazane zostały następnie do wydziałowych komisji stypendialnych.

Stypendia socjalne, stypendia specjalne dla osób niepełnosprawnych, dopłaty do zakwaterowania, miejsce w domu studenckim (z wyłączeniem studentów przyjętych na I rok studiów) oraz dopłaty do posiłków przyznawał dziekan na podstawie opinii Wydziałowej Komisji Stypendialnej, powołanej przez dziekana. W roku akademickim 1999/2000 zostały przyznane 22 stypendia

specjalne dla osób niepełnosprawnych (w semestrze zimowym – 10, w letnim – 12). Stypendia za wyniki w nauce oraz zapomogi każdorazowo przyznawał dziekan. Dopłatę do zakwaterowania w domu studenckim oraz do posiłków w stołówce otrzymywał każdy student korzystający z tej formy pomocy.

Od decyzji podjętej przez dziekana na podstawie opinii Wydziałowej Komisji Stypendialnej studentowi przysługiwało prawo odwołania do Odwoławczej Komisji Stypendialnej, a od decyzji Odwoławczej Komisji Stypendialnej – do Rektora. Odwoławczą Komisję Stypendialną powołał Rektor na wniosek Prezydium Parlamentu Uczelnianego. W roku akademickim 1999/2000 Odwoławcza Komisja Stypendialna rozpatrzyła pozytywnie 45 podań dot. odwołania się od decyzji dziekana o nieprzyznaniu stypendium socjalnego (w semestrze zimowym – 22, w letnim – 23).

Fundusz pomocy materialnej

Fundusz pomocy materialnej dla studentów tworzony jest z dotacji MEN oraz z opłat wnoszonych przez mieszkańców domów

studenckich. W roku 2000 dotacja MEN wynosi 5.009.000 zł, co stanowi 1,11 dotacji w roku 1999. Całkowity fundusz pomocy

materialnej w 2000 roku został zaplanowany w wysokości 6.079.330 zł.

Wskaźnik wzrostu	1999 r.	plan na 2000 r.
Ogółem - 1,09	5.602.000	6.079.330
w tym:		
• stypendia i zapomogi - 0,94	2.200.000	2.329.669
• koszty stołówki - 0,96	390.000	404.667

Podziału funduszu na poszczególne rodzaje wydatków dokonuje prorektor ds. nauczania przy współudziale dyrektora administracyjnego i Prezydium Parlamentu Studenckiego.

Podział funduszu przeznaczanego na stypendia socjalne, za wyniki w nauce i zapomogi określa regulamin pomocy materialnej. Na stypendia socjalne, zgodnie z regulaminem, przeznaczone zostało 47 proc. funduszu

Wskaźnik wzrostu	1999 r.	plan na 2000 r.
• koszty DS. (z remontami) – 1,11	3.012.000	3.345.000
Średnia funduszu na studenta - 1,03	1.514	1.556
Średnia funduszu stypendialnego na studenta - 0,00	595	596

(w tym dla studentów I roku 15 proc.), na stypendia za wyniki w nauce 50 proc. i na zapomogi 3 proc. Podział funduszu na wydziały jest proporcjonalny do liczby studentów.

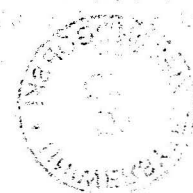
Stypendia

W roku akademickim 1999/2000 liczba studentów pobierających stypendia stanowiła 31 proc. ogółu studentów. W porównaniu do roku poprzedniego liczba stypendystów

zwiększyła się (średnio) o 224 osoby, natomiast liczba studentów w tym okresie wzrosła o 335 osób, tj. o 9 proc.

W roku akademickim 1999/2000 fundusz

przeznaczony na stypendia oraz liczbę przyznanych stypendiów ilustruje poniższa tabela:



WYSZCZEGÓLNIENIE	SEMESTR ZIMOWY					SEMESTR LETNI				
	Ogółem	w tym:				Ogółem	w tym:			
		WBiIS	WE	WM	WPPT		WBiIS	WE	WM	WPPT
1. Fundusz na stypendia zapomogi (w jednym miesiącu) w tym:	260.224	54.153	73.795	45.323	86.953	240.000	50.849	59.482	43.010	86.659
• stypendia socjalne	131.328	25.846	35.987	30.224	39.271	112.800	24.744	28.949	20.116	38.991
• stypendia za wyniki w nauce	120.806	26.859	35.511	13.250	45.186	120.000	24.526	28.685	21.610	45.179
• zapomogi	8.090	1.448	2.297	1.849	2.496	7.200	1.579	1.848	1.284	2.489
2. Liczba stypendiów w tym:	1296	296	363	209	428	1121	254	278	211	378
• socjalnych	651	142	188	124	197	553	127	140	100	186
• za wyniki w nauce	541	126	157	59	199	491	107	116	90	178
• zapomóg	104	28	18	26	32	77	20	22	21	14
3. Wysokość stypendium:	I stopnia	II stopnia		III stopnia		I stopnia	II stopnia		III stopnia	
• socjalnego	245,00	209,00		173,00		283,00	234,00		186,00	
• za wyniki w nauce	274,00	238,00		202,00		312,00	263,00		215,00	

Domy studenta

Uczelnia dysponuje 6 domami studenckimi o łącznej liczbie 1.236 miejsc. Liczba studentów uprawnionych do korzystania z DS w semestrze zimowym wynosiła 2.844 osób. Nie wszyscy więc zamieszceni studenci mogli zamieszkać w DS. W semestrze letnim sytuacja poprawia się. Przy przyznawaniu miejsc w domu studenckim obowiązywały, zgodnie z obowiązującym regulaminem, następujące kryteria: odległość miejsca zamieszkania od uczelni, średni dochód brutto z ostatnich trzech miesięcy przypadający na osobę w rodzinie, średnia ocen uzyskanych w semestrze zimowym, rok studiów (preferencja dla studentów wyższych lat). Ponadto oprócz wspomnianych kryteriów mogła być brana pod uwagę opinia przedstawiciela grupy dziekańskiej – członka wydziałowej komisji stypendialnej.

Podział miejsc na wydziały jest proporcjonalny do liczby zamieszczeniowych studentów i przyjętych na I rok studiów. Dla studentów przyjętych na I rok studiów przeznaczonych zostało 20 proc. miejsc w DS, dla pozostałych studentów 75 proc., a 5 proc. pozostało do dyspozycji Rektora i Odwoławczej Komisji Stypendialnej.

Student wnosi opłatę za miejsce w wysokości 50 proc. kosztów utrzymania (aktualnie opłata za miejsce w DS wynosi 105 zł.). Do kosztów utrzymania wlicza się płace pracowników domów studenckich z pochodnymi, bezosobowy fundusz płac na prace wykonywane w domach studenckich, opłaty za telekomunikację, centralne ogrzewanie, ciepłą wodę, energię elektryczną, opłaty komunalne, konserwacje i naprawy bieżące z kosztami materiałów, środki czystości, materiały biurowe.

Danuta Loch



SPOTKANIA NA DWA JĘZYKI BEGEGNUNGEN IN ZWEI SPRACHEN

W dniach 2-8 lipca w Ośrodku Politechniki w Raculce odbyło się spotkanie uczniów-laureatów III Konkursu Poezji z 1999 roku, zorganizowanego przez Centrum Kultury i Języka Niemieckiego PZ dla uczniów szkół średnich Zielonej Góry oraz uczniów niemieckich, uczących się języka polskiego.

Konkurs był poświęcony poezji J. W. Goethego i A. Mickiewicza. Uczniowie polscy prezentowali utwory Goethego w języku niemieckim, a uczniowie niemieccy fragmenty „Pana Tadeusza” w języku polskim (z pamięci!).

Celem spotkania była nauka języków – uczniowie polscy i niemieccy pomagali sobie wzajemnie w nauce języków. Podczas tych kilku dni uczestnicy spotkania próbowali też swoich sił w jeździe konnej. Popołudniami miały miejsce spotkania, m.in. w Bibliotece Wojewódzkiej z najstarszym wydaniem „Pana Tadeusza”, w pracowni konserwatora zabytków, ze znaną artystką-malarką w jej pracowni oraz ze sztuką ludową w skansenie w Ochli (próby wykonania czegoś pożytecznego na kole garncarskim skończyły się nawet w kilku przypadkach powodzeniem!).

Punktem kulminacyjnym była wycieczka do Poznania i Lubina – ciekawe spotkanie z benedyktynem. W skansenie „Soplicowo” w Cichowie niedaleko Lubina znajduje się oryginalna scenografia do filmu „Pan Tadeusz”. Susanne – uczennica gimnazjum z Neuzelle – wygłosiła tu Inwokację z „Pana Tadeusza”, co zostało uwiecznione na filmie wraz z innymi próbami nauki naszej pięknej, ale jakże trudnej dla Niemców, mowy.

Uczestnicy chwalili smaczne jedzenie i miłą atmosferę w naszym Ośrodku Jeździeckim w Raculce i żalowali, że tak szybko minął czas.

Spotkania te, podobnie jak i konkursy, chcemy kontynuować. A zatem „Auf Wiedersehen” i „Do widzenia!”.

*Barbara Krzeszewska-Zmysłony**



* Autorka jest kierownikiem Centrum Kultury i Języka Niemieckiego Politechniki

STUDENCI NIE GĘSI I SWOJE RADIA MAJĄ

Kto by pomyślał, że w dobie takich medialnych gigantów jak RMF czy Zetka jest jeszcze w eterze miejsce dla rozgłośni studenckich. Okazuje się jednak, że akademickie radia mają się zaskakująco dobrze i po wyjściu z uczelnianych radiowęzłów daleko im do pierwotnej amatorszczyzny.

Zielonogórskie Radio *Index* poznaliśmy dzięki temu, że przyłączyło się do naszej ogólnopolskiej akcji *Ulokuj się*, zrzeszającej lokalne inicjatywy wspierające studentów poszukujących lokum na czas studiów. Bank stacji dla studentów *Index* prowadzi już od 2 lat.

Radio *Index* powstało na podwalinach Studenckiego Studia Radiowego ŚRUBKA, założonego w 1965 r., wraz z rozpoczęciem działalności Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze. Zasięg ŚRUBKI - przez wewnętrzną sieć głośników umieszczonych w pokojach - obejmował przyległe do uczelni akademiki. Studenckie Studio Radiowe skupiało zapaleńców, miłośników i hobbystów sztuki radiowej - i do dziś nic się nie zmieniło.

W największym rozkwicie ŚRUBKI słuchało ok. 1200 osób dziennie, a dwa małe studia stwarzały możliwość nadawania 4-8-godzinnego programu, głównie wieczorami.

Młodzi radiowcy mieli jednak ambicje nadawania w prawdziwym eterze. Dzięki ogromnemu wsparciu uczelni (tym razem już politechniki), dobrze przygotowanym planom i własnej sile przebicia otrzymali koncesję na nadawanie na falach UKF na częstotliwości 96 FM.

Nowa nazwa radia - Radio INDEX - została wyłoniona podczas konkursu wśród studentów. Niestety, na ponad rok nad INDEXEM zawisła groźba zagłady. Wszystko z czysto formalnych

przyczyn z umiejscowieniem nadajnika. Na szczęście zielonogórcy radiowcy nie dali się i 1 kwietnia 1998 r. po raz drugi Akademickie Radio INDEX oficjalnie rozpoczęło swoją działalność. Z nieco odmłodzoną i powiększoną kadrą (ok. 50 osób) oraz obszerniejszym zapleczem (uczelnia ofiarowała im dwa nowe pomieszczenia).

Ze starej ekipy do dzisiaj na stanowisku zastępcy redaktora naczelnego pracuje Sławek Siembida, wielki autorytet radiowy wśród „śrubkowiczów”.

Obecnie INDEX nadaje przez 18 4godzin na dobę. Nadajnik ma zasięg kilkudziesięciu kilometrów. Podstawą programu są audycje muzyczne, kulturalne i edukacyjne, spotkania z interesującymi ludźmi oraz relacje z wydarzeń i informacje. W zielonogórskim środowisku akademickim radio chwalone jest za spontaniczność i dobrą muzyką. Sami możemy się o tym przekonać, słuchając INDEX-u w Internecie.

Radio stara się przybliżyć słuchaczom swoją rozgłośnię również innymi sposobami. INDEX był m.in. patronem medialnym koncertu Natalii Kukulskiej w maju 1998 roku oraz Agressivy '69 w Żarach. Nie zabrakło ich również na Bachanaliach i Przystanku Woodstock w Żarach. Radio uczestniczyło też w Rajdzie Dziennikarzy Kaczka '98.

Rafał Cisek



Powyższy tekst został zilustrowany zdjęciem, które również przedstawiamy.

Fakty, poglądy, opinie

Profesor w USA

Skończyła się właśnie sesja egzaminacyjna na wyższych uczelniach, ponad milion studentów zdawało egzaminy. Pan też teraz egzaminował?

- Tak, ale w Ameryce. I cały czas myślałem, jak tamtejsze egzaminy różnią się od naszych. W Stanach dąży się do tego, by wynik egzaminu jak najmniej zależał od przypadku, humoru profesora czy kondycji zdającego. Egzaminy są pisemne. Ja daję studentom krótki test sprawdzający wiedzę z całego kursu (wtedy nie mogą korzystać z żadnych pomocy) i kilka tematów do krótkich wypowiedzi na dwie, trzy strony, przy których mogą korzystać z książek, notatek, Internetu. Cały egzamin trwa cztery godziny.

U nas też się zdarzają egzaminy pisemne.

- Po pierwsze, rzadko, a po drugie, chodzi o zupełnie inną filozofię egzaminowania. Profesor w Stanach na początku roku daje studentom tzw. syllabus - program całego kursu ze spisem lektur, określeniem wymagań, formuły egzaminu itp. To forma kontraktu - na tej podstawie studenci decydują, który kurs wybrać. W Stanach profesor liczy się ze studentem. Na koniec roku studenci oceniają też profesora i zawsze, zmieniając uczelnię, proszę najpierw o kryteria tej oceny (np. układ wykładów, dostępność dla studentów, formy pomocy). Wtedy wiem, na co stawia dana szkoła.

Dyktatura studentów?

- Żadna dyktatura, tylko proste nastawienie się na studenta, szacunek dla jego potrzeb. W końcu, gdyby nie było studentów, nie byłoby potrzebne uczelnie ani profesorowie.

W Stanach profesor musi siedzieć na uczelni codziennie od 9 do 17, z godziną przerwą na lunch. Ma wtedy wykłady albo pracuje w swoim gabinecie, ale drzwi są zawsze uchylone i student może wejść, jeśli potrzebuje pomocy. Wiem, że u nas nie ma o tym mowy - przy takich zarobkach na uczelniach - ale jeżeli profesorowie chcą więcej zarabiać, to muszą też pomyśleć o zmianie systemu pracy. Albo kwestia ocen - u nas darzy się szacunkiem tzw. surowych profesorów. W USA, gdyby ktoś - tak jak pewna pani na Wydziale Prawa UW - oblewał jedną piątą swoich studentów, to wyleciałby z pracy. Bo tam profesor ma tak uczyć, żeby nauczyć, a nie tak, żeby oblać. Na University of Chicago, gdzie uczę, profesorowie powinni postawić takie stopnie, żeby średnia była nieco powyżej czwórki (w skali 2-5). To jest z góry założone. Aż się prosi, żeby u nas wykładowcom zorganizować kursy: „jak uczyć” i „jak oceniać”. W Ameryce to normalne, sam taki kurs przechodziłem. A już dla asystentów powinno to być obowiązkowe. U nas asystent ma za zadanie tylko przygotowywać kolejne rozdziały pracy doktorskiej. Zajęcia prowadzi intuicyjnie, a pyta według własnego widzimisie.

Co się Panu najbardziej nie podoba w polskim systemie czy obyczaju egzaminacyjnym?

- U nas egzaminator ma za cel dowiedzieć, czego student nie wie. Przylapać go, zażyć

trudnym pytaniem. Nie pomyśli, żeby pozwolić mu wykazać się, co potrafi.

Na amerykańskiej uczelni moim obowiązkiem wobec studenta jest znalezienie jednej rzeczy, którą on umie. I zbudowanie na niej drugiej, trzeciej rzeczy. Żeby pomóc temu studentowi w rozwoju, muszę się zorientować, jakim stylem się uczy. Bo jedni uczą się przez racjonalne, abstrakcyjne myślenie, inni przez myślenie na temat praktycznych przypadków, a jeszcze inni wtedy, kiedy coś robią. I potem mam obowiązek dawać studentowi „teoretykowi” do rozwijania zadania teoretyczne, a „praktykowi” - praktyczne.

A nie odwrotnie, żeby pomóc im rozwinąć to, czego im brakuje?

- O, tak właśnie często myśli profesor w Polsce! Ale to ma sens tylko wtedy, kiedy chcemy ze wszystkich zrobić świetnych praktyków i teoretyków zarazem. Nasz system edukacyjny nastawiony jest na reprodukcję profesorów. Za najlepszego studenta jest uważany ten, który potem byłby najlepszym profesorem. W Ameryce słyszałem taką anegdotę, jak odchodzący profesor mówi młodszemu kolegowi: „Bądźcie mili dla piątkowych studentów, bo oni potem zostaną na uczelni i będą waszymi kolegami. Ale jeszcze mili bądźcie dla studentów trójkowych, bo ich na uczelni nikt nie będzie zatrzymywał i wielu z nich zrobi karierę w biznesie, a wtedy będziecie chodzić do nich z prośbą o dotacje na uczelnię”. Pan mówił o dyktaturze studentów, a w naszym systemie mamy dyktaturę profesorów. I to w całej edukacji. Do szkoły podstawowej ja bym profesora nawet nie wpuścił, a u nas powierza się profesorom opracowywanie programów szkolnych. To zupełnie inne wiadomości, to akademicki ogląd świata, który ma niewiele wspólnego z zacięciem uczniów otaczającą ich rzeczywistością. Stąd mamy te przepychanki biologów z fizykami albo matematyków z historykami, który przedmiot ma dostać więcej godzin. Każdy jest rozkochany w swoim przedmiocie i chciałby go wcisnąć jak najwięcej. A dzieci głupiej.

Zaraz. Polscy uczniowie na maturze międzynarodowej mają lepsze wyniki od rówieśników z Zachodu.

- Tak, bo mają sporą wiedzę, gdyż nasza szkoła daje dzieciom masę wiadomości. Ale nie daje umiejętności, nie uczy samodzielności. Były badania, które pokazywały, jak dobrze wypadają nasi absolwenci szkół średnich w porównaniu z dziećmi z krajów zachodnich. Ale potem ten brak samodzielności wychodzi i absolwenci wyższych uczelni wypadli w tych badaniach dużo gorzej. Uczelnia ogłupia przez nadmiar obowiązkowych zajęć i traktowanie studentów z góry. U mnie na amerykańskim uniwersytecie studenci są współautorami swojego programu edukacji. Nie tylko dlatego, że z dużo większą swobodą dobierają odpowiednie kursy, pozwalające zdobyć wymaganą liczbę



punktów, ale są też - w pewnym sensie - współautorami egzaminu. Na moich wykładach „dyżurni” studenci (za każdym razem inni) sporządzają notatki dla całej grupy, ja je tylko akceptuję. A potem z materiału zawartego w tych notatkach przygotowuję test egzaminacyjny. Więc jeśli oni czegoś nie wprowadzą, a ja nie uznaję, że to jest bardzo ważne i trzeba to dopisać, to potem to nie obowiązuje na egzaminie.

Mam jeszcze jedną wątpliwość: czy w europejskiej kulturze egzamin ustny nie jest bardziej zakorzeniony? Może nie musimy za wszelką cenę przyszczeplać amerykańskiego wzoru?

- Tu nie chodzi o amerykański wzór, tylko o obiektywizm egzaminu. Studenci w Polsce rzeczywiście wolą egzaminy ustne, i to nie tylko z przyzwyczajenia. Ja też woląłem, bo „miałem gadane”, a poza tym znalazłem sposób na zdawanie egzaminów: czytałem to, co przez ostatnie pół roku napisał mój egzaminator w „Państwie i Prawie”, i cała trudność polegała na tym, by z zadanego pytania zboczyć na te wątki. Egzaminy ustne są bardziej naturalne w systemie, który premiuje manipulację, bo zawsze coś można zakombinować, zablanszować, zbajerować egzaminatora. W takim systemie się wychowywaliś i jako społeczeństwo szybko się nie pozbędziemy pewnych przyzwyczajzeń. W systemie odwołującym się do jasno określonych praw obiektywizm jest bardzo ceniony. U nas się o tym nie mówi, ale stopień wystawiony studentowi jest w pewnym sensie decyzją administracyjną. I to ważną, od niej zależą czasem ludzkie losy. W państwie prawa od każdej decyzji administracyjnej przysługuje obywatelowi odwołanie. A jak można się odwoływać od oceny na egzaminie ustnym? Chyba tylko do sumienia profesora. Pewien student na Uniwersytecie Harvarda chciał mnie skarżyć do sądu za ocenę, jego zdaniem, zaniżoną. (...)

Jaki z tego wniosek? Że amerykańska bajka, którą mi Pan opowiedział, nigdy się u nas nie ziści?

- To pana wniosek. Mój jest taki, że trzeba o tym głośno mówić. Bo to nie wina złej struktury, tylko profesorów, którzy nie mają bodźców, by pracować inaczej, uczelni, które nie mają uczciwych wewnętrznych kryteriów oceniania. Niech dwie uczelnie prywatne, dwie państwowe - zamiast reklamować się niskim czesnym albo nazwiskami słynnych profesorów, którzy olewają zajęcia, bo pracują gdzieś w kancelariach prawniczych albo wielkich firmach - zachęcają kandydatów tym, że są nastawione na studentów, potrafią odkryć i rozwinąć ich zdolności oraz oceniają ich sprawiedliwie.

prof. Wiktor Osiatyński
ekspert w dziedzinie prawa konstytucyjnego
i praw człowieka
w rozmowie z Wojciechem Staszewskim
Gazeta Wyborcza, 8 lipca

Polemika z Osiatyńskim

Rozmowę z profesorem Osiatyńskim zaczęłam czytać z prawdziwym zadowoleniem. Sama należę do zwolenników traktowania z szacunkiem potrzeb studentów i układania relacji z nimi na zasadach kontraktu, którego warunki obowiązują obie strony. Zawsze przygotowuję na swoje zajęcia sylabus z opisem poszczególnych zajęć i spisem lektur. Zawsze na pierwszych zajęciach mówię, jakie będą wymagania i forma egzaminu. Od dłuższego już czasu ma on formę pisemną, choć muszę stwierdzić, że wielu studentów próbuje ten punkt kontestować i nalega, by przepytwać ich ustnie.

Nie stronię tu od nowinek. Od kilku lat stopień z egzaminu z kursowego wykładu psychologii społecznej, który prowadzi w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, składa się w 40 proc. ze średniej ocen z czterech testowych kolokwium przeprowadzanych w ciągu roku, w 60 proc. zaś - z oceny eseju, którego temat studenci losują w dniu rozpoczynającym egzamin i przez dwa dni piszą w domu, mając możliwość posługiwania się wszelkimi dostępnymi źródłami. Kryteria, wedle których oceniany będzie esej, studenci mają wypisane na kartkach z tematami. W tym roku postawiłam około 10 proc. ocen niedostatecznych, przy czym z każdym studentem, który chciał się dowiedzieć, dlaczego źle napisał esej, dyskutowałam jego pracę na dyżurze. Nie uzależniam ocen z egzaminu poprawkowego od oceny uzyskanej w pierwszym terminie, każdy z nich ma więc możliwość otrzymać „bardzo dobry” za esej pisany we wrześniu.

Poziom mojego nauczania jest też systematycznie weryfikowany przez „klientów”, gdyż od wielu lat w Instytucie Socjologii wszystkie zajęcia są pod koniec roku akademickiego poddawane ocenie przez studentów. Nie powiem, nie zawsze jest to przyjemne, gdyż kierują się oni trochę innymi kryteriami niż ja, ale na pocieszenie pozostaje mi świadomość, że co roku na seminarium, które prowadzę, próbuje się zapisać trzykrotnie więcej chętnych, niż jestem w stanie przyjąć.

Skąd więc wzięło się we mnie uczucie sprzeciwu, które narastało w miarę czytania wywiadu z profesorem Osiatyńskim?

Nie siedzę na uczelni od 9 do 17 każdego dnia, między innymi z takiego powodu, że w dwóch pokojach, które zajmują dwa zakłady, każdy po około ośmiu osób, kłębi się w godzinach szczytu więcej osób, niż jest krzeseł. Ostatnio przyjmowałam egzamin w korytarzyku, wcisnięta między stolik z filiżankami wypełnionymi resztkami kawy a szafę. W trakcie roku akademickiego jest trochę lepiej, bo studenci rzadko poszukują kontaktu z profesorami. No i dobrze, bo nie wiem, co by się działo, gdyby chcieli konsultować ze mną swe naukowe problemy. Mam 120 studentów na kursie podstawowym plus 25 osób na seminarium. Nie-

stety, od jakiegoś czasu ci ostatni zaczynają przychodzić coraz częściej, co z jednej strony cieszy, z drugiej oznacza, że mój dyżur wydłuża się niepomierne. A przecież kontakt ze studentami to tylko część obowiązków. Trzeba się zająć kserowaniem dla nich tekstów, gdyż pojedyncze egzemplarze książek w wydzielonej bibliotece stanowią zbyt łatwą wymówkę. (...) Jeśli chce się mieć w miarę nowoczesne teksty na kursach prowadzonych dla młodszych roczników, to dodatkowo trzeba je tłumaczyć z angielskiego. Na szczęście na seminariach dla starszych studentów mogę już wymagać znajomości tego języka. Nie mam sekretarki, pomagają mi doktoranci. Co roku jeden z nich pełni funkcję „przynies-podaj-pozamiataj”. Dyrekcja Instytutu idzie tu nawet na rękę, wyznaczając skromną (150 zł miesięcznie) sumę na opłacenie tych usług. Nie wiem, jak będzie w tym roku, bo objęcie umów-zleceń kosztami ubezpieczeń oznacza, iż sumę tę należałoby podwoić, co byłoby zbyt kosztowne dla Instytutu, lub też, że zmniejszy się ona o połowę, czego nie śmiałybym zaproponować doktorantowi. Studenci, zajęcia zarabianiem prawdziwych pieniędzy, od dawna nie są tą formą zarobkowania zainteresowani.

Skoro mowa o pieniądzach, kilka miesięcy temu dostałam awans na profesora zwyczajnego najlepszej polskiej uczelni, czemu towarzyszyła podwyżka uposażeń o 120 zł. Wraz z wszystkimi dodatkami moje wynagrodzenie brutto wynosi teraz 2956 zł 20 gr, z czego po potrąceniu obowiązkowych składek otrzymuję na rękę 2126 zł 66 gr. No i dobrze, ja to rozumiem - ojczyzna w potrzebie, nakłady na naukę są niskie, bo musimy restrukturyzować gospodarke, chłopów znów dotknęła susza, gdzieś tam od trzech miesięcy pracownicy w ogóle nie dostają pensji, a łódzkie tkaczki na pewno mają gorzej niż ja. Potrafię sama zadbać o siebie, mam grant, mam zajęcia w szkołach niepublicznych, piszę, wykonuję ekspertyzy. Moje dochody nie są spektakularnie wysokie, ale przyswoite na tyle, bym nie musiała zastanawiać się, czy stać mnie na kupno książki lub kawę w Bristolu.

Tylko że wszystkie te zajęcia też pochłaniają czas. Przygotowanie porządnego projektu dla Komitetu Badań Naukowych wymaga co najmniej miesiąca; dla najbardziej obecnie atrakcyjnych projektów europejskich - minimum pół roku. Przy czym grant to nie jest bezzwrotny dodatek do pensji; nawet jeżeli się go dostanie, trzeba coś za te pieniądze wytworzyć. Najlepiej książkę. Książki piszę między 6 a 8 rano. Wtedy telefon milczy, gdyż na szczęście wszyscy ci, którzy czegoś ode mnie chcą, albo jeszcze śpią, albo nie mają śmiałości dzwonić. Gorzej jest wieczorem, bo zdarda się, że student dzwoni około 23, żeby prosić mnie o napisanie opinii na następny dzień, bo za późno przypomniał sobie, że termin składania czegoś tam mija jutro.

Ostatnio coraz więcej mam telefonów

z propozycją zajęć w szkołach niepublicznych, a najlepiej objęcia pełnego etatu. To zrozumiałe, studentów gotowych płacić za naukę wciąż przybywa, kadry akademickiej - prawie nie. Do tej pory odrzucałam te propozycje, wychodząc z założenia, że czym innym jest prowadzenie pojedynczych zajęć z grupą 15 doktorantów, czym innym zaś związanie się etatem z drugą uczelnią, gdzie roczniki studentów na poszczególnych kierunkach dochodzą do 300 osób. Ale chyba w najbliższym czasie ulegnę. Drugi etat daje stabilizację, jakiej nie gwarantuje system grantów (mogą nie przyznać) czy ekspertyz (mogą nie zadzwonić). Poza tym pozwala po wielokroć sprzedawać ten sam „produkt” (wykład czy seminarium).

Absolutnie akceptuję nastawienie na potrzeby studentów, za czym optuje profesor Osiatyński. Tylko jak można tę rozumiejącą postawę realizować, gdy się ma 420 studentów? Jak to robią Amerykanie? Moją dominującą impresją z pobytów na uczelniach Stanów Zjednoczonych są zajęcia z małymi grupami studentów, jakie prowadzą tam moi koledzy i jakie sama miałam przyjemność prowadzić. Można sobie wtedy pozwolić na luksus indywidualizującego podejścia do studenta, za którym opowiada się profesor Osiatyński.

Jeśli idzie o mnie, z luksusu tego, za którym szczerze tęsknię, bo należę do tych dydaktyków, którzy najlepsze rezultaty osiągają w bezpośrednim kontakcie ze studentami, będę musiała chyba zrezygnować na rzecz innego, który wydaje mi się równie ważny. Chodzi mi o luksus psychicznej swobody i możliwość rozśmiania się w twarz studentowi, który - zawałszy wszelkie możliwe terminy kolokwium - przychodzi do mnie na dyżur i kręcąc kluczami do nowego BMW, mówi: „Nie miałem czasu przygotować się do kolokwium, bo bardzo jestem ostatnio zajęty, może byśmy to jakoś załatwili?”. Może potraktowałam go zbyt nonszalancko, nie dopytując się, jak chciałby to załatwić, lecz jedynie wypraszając za drzwi...

Wiem, że to odosobnione przypadki (nie wielu studentów stać na nowe BMW). Wiem, że w zawodzie nauczyciela akademickiego trafiają się frustraci (ale gdzie się nie trafiają?). Wiem, że „dyktatura profesorów” jest zjawiskiem, które powinno odejść do lamusa historii (pod warunkiem, że nie zastąpi go „dyktatura studentów”). Wiem wreszcie, że prawdziwym wyzwaniem dla profesora jest obudzenie w studentach chęci uczenia się, a nie jedynie przekazywanie wiedzy ex cathedra. Wiem to nie tylko ja, ale i większość moich kolegów.

Więc proszę nam nie mówić, że jeśli chcemy więcej zarabiać, to musimy pomyśleć o zmianie sposobu pracy. Nasz problem polega na tym, że życie wymusza na nas zmianę sposobu pracy w kierunku dokładnie odwrotnym do tego, za jakim wraz z profesorem Osiatyńskim się opowiadamy.

Mirosława Marody,
profesor socjologii na UW
Gazeta Wyborcza, 12 lipca

Koniec profesorów

Propozycja jest bardzo kontrowersyjna. Według niej tytuły naukowe powinny zostać ograniczone do jednego - doktora. Miałoby to uratować polską naukę przed zapaścią. Oznaczałoby jednak likwidację jednej z najbardziej szanowanych grup społecznych.

To jeden z pierwszych projektów i problemów, z którymi musi zmierzyć się nowy mini-

ster edukacji Edmund Wittbrodt, który sam jest... profesorem. Projektodawcy z Sekcji

Nauki NSZZ „Solidarność” proponują, by zniknęły: habilitacja, tytuł profesora nadzwyczaj-

czajnego i zwyczajnego. Hierarchia stopni naukowych kończyłaby się na tytule doktora. Byłby to najwyższy stopień kwalifikacji zawodowej, a jednocześnie jedyny stopień naukowy.

Skąd ten pomysł? - Coraz więcej młodych ludzi rezygnuje z kariery naukowej, są zniechęceni długą i żmudną drogą, jaka ich czeka, zanim staną się samodzielnymi pracownikami naukowymi - mówi dr Janusz Sobieszczański, jeden z projektodawców.

Zmiany w sposobach naukowego awansu są na razie pomysłami. Środowisko naukowe jest podzielone, projekt ma wielu przeciwników. Obawiają się, że jego założenia oznaczają degradację statusu naukowca. - To będzie ze szkodą dla rozwoju nauki - uważa prof. Włodzimierz Kluciński, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. - W tej chwili nie można zrezygnować z habilitacji, bo doprowadzi to do spadku poziomu kadry naukowej - ostrzega prof. Mirosław Handke.

Czy pomysł stanie się prawem? - Jest kilka różnych projektów, muszę się im wszystkim przyjrzeć - mówi Edmund Wittbrodt, który dziś obejmuje resort edukacji.

Jakie argumenty mają zwolennicy ograniczenia liczby stopni naukowych?

Młody magister, który decyduje się na

kontynuowanie pracy badawczej, potrzebuje około 4-8 lat na zrobienie doktoratu, później co najmniej kolejnych 8-10 lat na habilitację. Jak dobrze pójdzie, ze wszystkim można „uporać” się w 20 lat.

Awans naukowy to nie tylko mozolne gromadzenie materiałów do kolejnej pracy kwalifikacyjnej. To także przychylność szefa katedry. Szef daje, albo nie, swoim podopiecznym zgodę na habilitację. To on może wykreować albo złać czyjąś karierę. Do tego wszystkiego pracownik naukowy musi poświęcić mnóstwo czasu na formalności związane z uzyskaniem tytułu.

Przynajmniej na rok trzeba się wyłączyć z badań i zająć się pisanem życiorysów, pismek, dokumentów - wylicza Sobieszczański. - Każdy z nas zna w swoim środowisku przynajmniej kilka osób, które uznały, że nie warto się z tym wszystkim trudzić, i zrezygnowały.

- Jestem jednym z wielu adiunktów w tym kraju, którzy nie czują potrzeby robienia habilitacji. Wolimy pisać pracę, które można by opublikować w zagranicznym czasopiśmie - mówi Ludomir Jankowski, adiunkt na Politechnice Wrocławskiej.

Jego zdaniem praca opublikowana w takim prestiżowym periodyku znaczy wiele więcej niż

habilitacja, bo świadczy o wynikach badań, czasami nawet przełomowych, a habilitacja o mrówczej pracy, która niewiele wnosi. - Prace habilitacyjne drogo kosztują podatników, a nie stanowią o pozycji naukowej człowieka. Świadczą o tym liczne kariery naukowe adiunktów, którzy wyjechali na Zachód - mówi Jankowski.

Ale rezygnacja z walki o tytuł oznacza odrzucenie przez środowisko. - Wśród naukowców jest ogromna presja, żeby zdobywać tytuły - mówi Sobieszczański. Oprócz ostracyzmu, skazani są także na niższą pensję: adiunkt z doktoratem na Uniwersytecie Warszawskim zarabia miesięcznie ok. 1750 zł brutto. Gdyby zdobył habilitację, miałby szansę na pensję o prawie 500 zł wyższą.

Przeciwnicy projektu zarzucają jego autorom, że uprościli radykalnie karierę naukową, bo sami nie uzyskali tytułów profesorskich. - To projekt podstarzałych adiunktów, którym nie udało się zrobić kariery i teraz próbują to jakoś nadrobić - mówi jeden z profesorów.

- Nie takie rzeczy już słyszeliśmy, ale zarzuty tego typu świadczą tylko o tym, że ich autorzy boją się merytorycznej dyskusji - śmieje się dr Sobieszczański.

Magda Kozińska, ksk
Życie, 20 lipca

Dostępność do edukacji

(...) Chce Pan, by studia były płatne?

Edukacja to oczywiście bardzo ważny interes państwa, ale jest to też interes szczególnie studentów. Ucząc się, inwestują w siebie: łatwiej im znaleźć pracę, więcej zarobić. Uważam więc, że szkolnictwo wyższe powinno być współfinansowane: przez państwo i studentów. Każdy student powinien ponieść część kosztów studiów, a najbiedniejsi powinni korzystać ze stypendiów i kredytów, które umożliwiłyby im naukę.

Ale konstytucja gwarantuje bezpłatną naukę.

I tu jest problem. Jeśli chcielibyśmy być w zgodzie z tym zapisem, przynajmniej połowa studentów musiałaby przerwać naukę, bo państwa nie stać na ich kształcenie za darmo. Dlatego moim zdaniem należy poprawić konstytucję, powinna ona gwarantować nie bezpłatną naukę, ale dostępność do edukacji.

Liczba studentów wzrosła trzykrotnie, wykładów tylko o kilka procent. Co myśli Pan o propozycji ograniczenia wszystkich tytułów

naukowych do stopnia doktora?

Jeśli chodzi o likwidację habilitacji i profesury, to nie jesteśmy jeszcze do tego przygotowani. To może być dobre, ale za 5-10 lat. Nie uważam, że grozi to obniżeniem poziomu kadry naukowej, ale nie wiem też, czy to najlepszy sposób na pozyskanie kadry. Lepiej zmienić sposób wynagradzania. Dopóki pensje na uczelni nie będą większe, to najlepsi będą szukali innej pracy. (...)

minister edukacji Edmund Wittbrodt
w rozmowie z Magdą Kozińską
Życie, 21 lipca

Ostatnie wakacje

Dwa lata temu koledzy po studiach dostawali po pięć ofert pracy - mówi Jacek Bielski, tegoroczny absolwent, który studiował finanse i bankowość. - Ja nie otrzymałem żadnej. Od maja odwiedziłem 20 firm i banków - bezskutecznie. Wszędzie mi mówiono, że mają już młodych, wykształconych menedżerów - opowiada. Jak wielu jego rówieśników - młodych ludzi po studiach - wyjeżdża na wakacje, a kiedy wróci, stanie w kolejce do urzędu pracy.

Dwa lata temu Leszek Balcerowicz ostrzegał, że archaiczny system podatkowy w 2000 r. skaże 2 mln młodych ludzi na bezrobocie. Wtedy jego głos lekceważono. Dziś już wiemy, że sprawdza się najczarniejszy z czarnych scenariuszy. Do armii niewykwalifikowanych robotników, górników i pracowników budżetówki dołącza teraz potencjalnie najwartościowsza i najdynamiczniejsza grupa zawodowa - młodzi ludzie po studiach.

Do 2005 r. na rynek pracy wejdzie ponad 3,6 mln osób urodzonych w pierwszej połowie lat 80. Odchodzący na emeryturę zwolnią zaledwie 1,6 mln etatów. Do tego czasu niemal wszystkie branże (z wyjątkiem IT, czyli tech-

nologii informatycznych) zostaną nasycone pracownikami z odpowiednim wykształceniem i kwalifikacjami. W niektórych dziedzinach, na przykład w bankowości i ubezpieczeniach, podaż już przewyższa popyt. W najbliższych latach należy się tam spodziewać redukcji etatów o 30-40 proc. Nowe technologie informatyczne zmniejszą też popyt na kształconych od lat w nadmiarze absolwentów uczelni technicznych.

W czerwcu tego roku zarejestrowano 92 tys. bezrobotnych absolwentów. Na zasilek trafia co czwarta młoda pielęgniarka, co trzecia położna, połowa kończących szkoły kształcące księgowych i ekonomistów i 99 proc. absolwentów z tytułem technika analityki medycznej. Bezrobocie w grupie osób mających mniej niż 24 lata wynosi ponad 30 proc. Pracy nie znajduje 80 proc. absolwentów szkół zawodowych (w tym techników). Czterokrotnie - z czterech do szesnastu miesięcy - wydłużył się przeciętny okres pozostawania bez pracy absolwentów wyższych uczelni. A liczba bezrobotnych magistrów i licencjatów wzrosła w ostatnim roku sześciokrotnie - z 2 proc. do 12 proc. Niedostatek

miejsc pracy dla młodych jest zjawiskiem charakterystycznym dla całej Europy, może z wyjątkiem Niemiec, Szwajcarii i Austrii. (...)

Jedyną gwarancją, jaką może uzyskać dziś polski absolwent, jest brak gwarancji. Przede wszystkim dlatego, że rozwój gospodarczy nie oznacza już przyrostu miejsc pracy, lecz często ich redukcję. Po drugie - polski system kształcenia wręcz generuje bezrobotnych: mamy za dużo absolwentów zawodówek, techników, za dużo pedagogów, artystów i inżynierów wąskich specjalności. Elżbieta Kryńska, autorka prognozy rynku pracy w Polsce, przestrzega, że najgorzej będzie w latach 2006-2010, gdyż największy absolwentów pojawi się wtedy w regionach, gdzie już teraz jest wysokie bezrobocie. A sytuacja mieszkaniowa nie pozwoli na duże przemieszczenia siły roboczej.

Nawet państwa o liberalnych gospodarkach nie rezygnują z wpływania na rynek pracy. - Skutecznymi narzędziami kształtowania rynku nie są jednak programy socjalne i zasiłki dla bezrobotnych, lecz tworzenie nowych miejsc pracy. Obniżenie podatków i barier administracyjnych zachęci zarówno rodzimych, jak i obcych

kapitał do inwestowania. (...)

Koszt zatrudnienia absolwenta to nie tylko wynagrodzenie, ale także fundusze przeznaczone na szkolenie, wdrożenie do pracy i czas, który muszą poświęcić mu inni pracownicy. Te koszty ponoszą przede wszystkim pracodawcy i to im powinna sprzyjać polityka państwa. Tymczasem w przyjętej przez rząd w styczniu tego roku „Narodowej strategii wzrostu zatrudnienia i rozwoju zasobów ludzkich” mówi się prawie wyłącznie o pracownikach. Pracodawcy ponoszą natomiast koszty obdarowania ich pracowników dodatkowymi przywilejami - na przykład dłuższymi urlopami macierzyńskimi, wydłużeniem okresu wypowiedzenia czy skróceniem czasu pracy. O reformie systemu podatkowego, na której zależy pracodawcom, a ostatecznie służy ona pracownikom, nie mówi ostatnio nikt. W końcu toczy się kampania prezydencka, a wkrótce czeka nas parlamentarna, więc nie warto się narażać.

Z bezrobociem poradzić sobie tylko te kraje, które postawiły na urynkowanie pracy, a zatem obniżyły minimalne wynagrodzenie i ułatwiły procedurę zwalniania pracowników. W Hiszpanii bezrobocie spadło z 22 proc. do 15 proc. W Stanach Zjednoczonych jest najniższe od kilkudziesięciu lat i wynosi 4,5 proc. W Wielkiej Brytanii zmalało prawie o 50 proc. i nie przekracza 6 proc. Jednocześnie w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Holandii czy Chile łatwo jest wprowadzić stracić pracę, ale równie łatwo ją znaleźć. (...)

Absolwenci polskich szkół i uczelni przez całe lata PRL korzystali z różnych przywilejów, więc odczyli się konkurencji. Wysokie zasiłki powodowały, że stawiali się wyznawcami „kultury lenistwa”: po skończeniu szkoły rejestro-

wali się w urzędzie i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wyjeżdżali na wakacje. Obecnie premiuje się przedsiębiorczość: absolwentom płaci się zasiłki tylko wtedy, gdy zapisują się na kursy i szkolenia. Taki system sprawdził się w USA, gdzie w ostatnich piętnastu latach liczba miejsc pracy wzrosła o 56 proc., podczas gdy w Europie zmniejszyła się o 4 proc.

Dopiero od niedawna pracownicy wojewódzkich i powiatowych urzędów zatrudnienia uzmysławiają absolwentom, że szukanie pracy to też praca. Urzędy nie tylko organizują szkolenia w ramach klubu pracy (wyrabiają one poczucie obowiązku) i zajmują się doradztwem zawodowym, ale także zwracają pracodawcom koszty utworzenia konkretnego stanowiska. Jednocześnie pracodawcy zgadzają się na klauzulę gwarantującą absolwentom pracę na dłużej niż 12 miesięcy (powiatowe urzędy pracy podpisują kilkadziesiąt tysięcy takich umów rocznie). To wszystko jednak półśrodki, które nie zastąpią liberalizacji rynku. - Miejsca pracy powstają wtedy, kiedy się to opłaca. Od pracodawców nie można wymagać, by pełnili jakąś misję na rynku pracy. Oni powinni wypracowywać zyski, czyli pomnażać wspólne bogactwo. Nie trzeba się wtedy martwić o nowe miejsca pracy - one powstają niejako automatycznie. Tak jest we wszystkich krajach, które zliberalizowały gospodarkę (ostatnio Hiszpania), dlatego inaczej miałyby być w Polsce - tłumaczy Jan Krzysztof Bielecki, były premier, dyrektor w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju.

Nie wszyscy w Polsce rozumieją, że bezrobocie, szczególnie wśród absolwentów, jest w dużej mierze rezultatem (w terminologii

Kisiela) polityki zwalczania bezrobocia. Rozbudowana machina opieki społecznej przeżera pieniądze, które przekazane prywatnym instytucjom w postaci niższych podatków pomogłyby stworzyć wielokrotnie więcej miejsc pracy niż korpus najbardziej doświadczonych pracowników socjalnych. Przecież łatwiej jest obniżyć podatki i zmniejszać bezrobocie, a tym samym ograniczać wielomiliardowe dotacje do Funduszu Pracy, niż znajdować środki na kolejne zasiłki, podwyższając podatki lub utrzymując je na wysokim poziomie. 6 mld zł (tyle wyda w tym roku Fundusz Pracy na zasiłki i inne formy wspomagania bezrobotnych) pozostawionych w kieszeni pracodawców można - sensownie inwestując - powiększyć przez rok co najmniej o 25 proc. Te same 6 mld zł przekazane bezrobotnym nie tylko nie wygeneruje żadnej nadwyżki, ale zanim pieniądze trafią do adresatów, co najmniej 25 proc. pozostanie w kieszeniach urzędników. W sumie tracimy więc 3 mld zł. Tracimy też szansę na rozwiązanie problemu bezrobocia młodzieży. (...)

Na rynek pracy wchodzi generacja wyżu demograficznego przełomu lat 70. i 80. To pierwsze po II wojnie światowej pokolenie, które nie może liczyć na to, że dotrwa do emerytury, wykonując ten sam zawód. W dużej mierze taki los zgotowała im klasa polityczna, odpowiedzialna za wybór modelu rozwoju Polski, za wynikające z oportunistycznego zaniechania. - To nie wolny rynek pozabawia tych ludzi pracy, lecz jego brak. Rynek jest może bezduszny, ale nie bezmyślny. Szkoda, że tego samego nie można powiedzieć o politykach, szczególnie tych, którzy teraz w czasie kampanii wyborczej z taką czułością pochylają się nad bezrobotnymi - konkluduje Jan Krzysztof Bielecki.

Stanisław Janek
Wprost, 22 sierpnia

Katedra socjalizmu

Wiele się musi zmienić, żeby nic się nie zmieniło - ta sentencja Tomasso di Lampedusa, włoskiego pisarza i arystokraty, doskonale pasuje do polskich wyższych uczelni państwowych. Od dziesięciu lat pozorują one reformy, żeby zachować swoją uprzywilejowaną pozycję, czyli przejmować 99 proc. funduszy przeznaczonych w budżecie państwa na szkolnictwo wyższe. Co na to urząd antymonopolowy?

Szkoły państwowe wszelkimi sposobami bronią się przed taką nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym (projekt jest od ponad pięciu lat zmieniany i wciąż nie trafia do parlamentu), która nakazywałaby podzielenie się środkami ze szkołami niepublicznymi oraz uzależniałaby wysokość dotacji od jakości produktu edukacyjnego. Sprawa wydaje się beznadziejna, ponieważ decydujący głos ma tutaj konferencja rektorów uczelni publicznych oraz minister edukacji, od początku III RP (jak w czasach PRL) wybierany z grona profesorów tych właśnie szkół. Nie działający dobrze zegar edukacji ma więc naprawiać przedstawiciel środowiska, które go zepsuło.

Po polskich szkołach wyższych krąży widmo komunizmu. Komunizm i centralne rozdawnictwo są wręcz zagwarantowane przez obecne rozwiązania prawne. Jednym słowem - zapewnia się bezpieczeństwo finansowe bez względu na wyniki - mówi Krzysztof Pawłowski, rektor Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym

Sączu. Dwa lata temu Pawłowski zaproponował MEN ogłaszanie przetargów na konkretny typ kształcenia i zaproponował wykształcenie licencjata po cenie dwupółpłkrotnie niższej niż w uczelniach publicznych. Oferty nie przyjęto. Z prostego powodu - uczelnie musiałyby wprowadzić rachunek ekonomiczny, który w systemie dotacji jest zbędny, a w warunkach wolnej konkurencji byłby dla nich kompromitujący (ujawniłby wysokie koszty).

Uczelnie mają po prostu strukturę państwowych przedsiębiorstw - jak huty, kopalnie czy zakłady gospodarki komunalnej. Główną pozycją ich budżetów są płace i tzw. koszty sztynne (m.in. utrzymanie budynków, opłaty za energię, wodę, ciepło), natomiast na prace badawcze wydaje się w najlepszym wypadku kilkanaście procent środków (jak na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie), a przeważnie 5-7 proc. Mechanizm ten działa też w drugą stronę: skoro badania są na uczelniach dopustem Bożym, nie ma zleceńodawców łożących na konkretne projekty. W wyróżniającym się w skali kraju Uniwersytecie Jagiellońskim fundusze pozyskane na złeczone badania stanowią zaledwie 4,3 proc. wpływów. Na uniwersytetach amerykańskich i brytyjskich wskaźnik ten przekracza 30 proc., a na przykład w Uniwersytecie Stanforda sięga 60 proc.

W polskim szkolnictwie wyższym zatrudnionych jest 140 tys. osób (łącznie z pracowni-

kami administracji i obsługi), co oznacza, że na każdego pracownika uczelni przypada 10 studentów, a na nauczyciela akademickiego - nawet 30 studentów. Tymczasem na renomowanych uczelniach amerykańskich, na przykład w Harvardzie, pracownik uczelni obsługuje dwóch studentów, zaś nauczyciel akademicki przypada na trzech studentów (jest to możliwe dzięki odpłatności za studia i dopływie pieniędzy z zewnątrz na badania). Proste porównanie wskazywałoby na to, że przeciętny student ma w Polsce dziesięciokrotnie gorsze warunki kształcenia niż jego amerykański rówieśnik. Czy w tych okolicznościach może być dobrze wykształcony?

Do tego dochodzi feudalna struktura kadry uczelni, która praktycznie nie podlega żadnej kontroli. Profesura jest u nas dożywotnia a pracownicy po doktoracie (w jeszcze większym stopniu po habilitacji) mogą utrzymać etat nie mając żadnych osiągnięć czy publikacji. Nawet w renomowanej Szkole Głównej Harlowej jeszcze dwa lata temu część „niereformowalnej” profesury miała etaty, nie robiąc, bo to mniej szkodziło studentom i opinii uczelni. - Prof. Stefan Amsterdamski mówił kiedyś o profesurze jako o Bizancjum w polskiej nauce. Polega to na tworzeniu zamkniętych hierarchicznych grup, które zwalczają wspólnego wroga: drugą grupę rządzoną przez innego „wodza”, czyli kierownika konkurencyjnego

zakładu - mówi Ireneusz Ściagała, psycholog.

Każdy z „wodzów” stara się mieć „dojścia” w Komitecie Badań Naukowych, a przynajmniej w rektoracie, bo to gwarantuje granty, czyli opłacanie dworu. - Wartość niektórych projektów jest żenująco niska, ale nikomu to nie przeszkadza, bo śródki w wielu wypadkach i tak przydziela się uznaniowo. A ponieważ miernoty jest statystycznie więcej, zatem miernota wygrywa - mówi prof. Łukasz Turski, fizyk. Czy można się dziwić, że w większości dziedzin polska nauka sytuuje się w światowym rankingu (na przykład pod względem liczby cytowań w tzw. indeksie filadelfijskim) w trzeciej i czwartej dziesiątce? Z badań przeprowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim wynika, że jedynie 10 proc. kadry uniwersyteckiej potrafiła się dostosować do wymagań rynku, w tym tylko 3-5 proc. profesury. Prof. Turski uważa, że co

trzeci wykładowca szkoły wyższej jest jej niepotrzebny, bo nie potrafi niczego nauczyć. Przynajmniej 10-15 proc. wykładowców nie lubi swoich studentów, wymyśla więc absurdalne tematy wykładów, na których pojawiają się trzy, cztery osoby. I nikt tych zajęć nie likwiduje. Utrzymywanie z pieniędzy podatników zajęć i katedr, na które nie ma popytu i są one pod względem wartości badań wtórne, nazywa się na uczelniach „teorią rozwielitki”. Jeden sprytny naukowiec pionier wychowuje grupę następców i otacza się gronem oddanych studentów. Stworzona w ten sposób kasta może przez lata zajmować się hermetycznymi problemami, mieć wiele publikacji, wyjeżdżać na konferencje. W polskich uczelniach kwitnie więc bezużyteczna „nauka dla nauki”. Tymczasem państwo, czyli właściciel uczelni, zwykle nawet o tym nie wie. Poza tym niewiele może z tym zrobić -

uczelnie są przecież autonomiczne. „Uniwersytety odkryły sekret ciągłego wzrostu: im więcej inwestuje się w wyższe wykształcenie, tym większy wzrost gospodarczy; im większy wzrost gospodarczy, tym więcej można zainwestować w wyższe wykształcenie” - twierdzi ekonomista Lionel Robbins. Socjolog Daniel Bell dodaje, że w społeczeństwach postindustrialnych to uniwersytety, a nie korporacje przemysłowe są głównymi motorami przedsiębiorczości. Uniwersytety mogą być rozsądnymi przedsiębiorcami, gdy traktuje się je jak firmy, a nie jak socjalistyczne fabryki wiedzy, którymi rządzą funkcjonariusze nauki. Szanse na to są na razie niewielkie, bowiem socjalizm ma się na uniwersytetach równie dobrze jak jego niedawni teoretycy - profesorowie.

Agnieszka Filas
Wprost, 24 września

Czas na czesne

(...) *Może za rok - dwa budżetowy limit na studia bezpłatne skurczy się do rozmiarów przekraczających sens propozycji KRASP* (Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich - chodzi o propozycje zawarte w projekcie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym - ap)?

- To jest bardzo poważny problem. Obecnie uczelnie decydują o limitach przyjęć na studia nie wiedząc, jakie będą nakłady budżetowe, zaś Ministerstwo Finansów przygotowuje projekt budżetu nie uwzględniając dynamiki przyrostu liczby studentów. Między publicznym kupującym a publicznym sprzedającym usługi edukacyjne nie ma żadnego dialogu na temat ceny. Ten system, przyjęty przed ośmiu laty, na początku działał mobilizująco i zaowocował zwielokrotnieniem liczby studentów, ale obecnie, po wyczerpaniu rezerw własnych uczelni, prowadzi do degradacji jakości studiów oraz innych niebezpiecznych procesów i napięć, którym trzeba położyć kres. Realizacja naszego

projektu będzie musiała być poprzedzona określeniem standardowych kosztów studiów dla różnych kierunków. Dopiero wtedy będzie można przełożyć możliwości budżetu na liczbę studiujących nieodpłatnie w danym roku. Aby określić limity, minister musi wiedzieć, ile kosztuje nauka jednego studenta na kierunkach o zbliżonej kosztowności studiów.

Czy teraz nikt tego nie liczy?

- Nie. Sejm, głosując nad ustawą budżetową i prognozując nakłady na szkolnictwo wyższe, nie wie, na jaką liczbę studiujących daje pieniądze. My, rektorzy, podejmując decyzje rekrutacyjne nie znamy nakładów budżetowych na szkolnictwo wyższe w kolejnym roku. Dopiero popierany przez nas projekt ustawy zakłada gromadzenie takich danych, które będą mogły być przekazywane opinii publicznej. (...)

Mylą się ci, którzy twierdzą, że czesne rośnie, aby profesorowie żyli dostatniej?

- Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że

wpływami z czesnego gospodarujemy bardzo odpowiedzialnie. Racjonalizujemy koszty studiów, inwestujemy - połowa środków na rozwój pochodzi z własnych dochodów uczelni. (...) Nie jest prawdą, że dochody z czesnego wydajemy głównie na wzrost wynagrodzeń. Chciałbym zwrócić uwagę, że wobec szkolnictwa wyższego w związku z jego restrukturyzacją dokonaną po 1990 roku nie zastosowano żadnych rządowych programów osłonowych, z jakich korzystają nieefektywne branże: górnictwo, hutnictwo, kolejnictwo. Przeciwnie - z roku na rok ograniczono nam nakłady w stosunku do rosnących zadań. Własnymi siłami zrationalizowaliśmy działania uczelni i obniżyliśmy ich koszty. (...)

prof. Jerzy Woźnicki,
rektor PW,
przewodniczący KRASP
w rozmowie z Ewą Nowakowską
Polityka, 30 września

wybrał ap

Przegląd prasy

Gazeta Lubuska z 11 lipca w artykule „Batalia o indeksy” informuje, że PZ miała 3.300 kandydatów na 1.530 indeksów dla studentów pierwszego roku. Po rekrutacji zwiększono limity przyjęć o ponad 320 miejsc. Powodem decyzji jest to, że większość kandydatów zdaje na dwie uczelnie lub na dwa kierunki i potem wybierają to, co im bardziej odpowiada. Założono więc, że około 300 osób zrezygnuje ze studiów w PZ, mimo iż zostały przyjęte - pisze *Gazeta*.

Politechnika Zielonogórska planuje drugi nabór na matematykę, gdzie czeka jeszcze 119 wolnych miejsc oraz na mechanikę i budowę maszyn. Tu jest 28 miejsc - informuje *Rzeczpospolita* z 20 lipca.

Na terenie Politechniki między ul. Wyspiańskiego i Wazów rozpoczęła się budowa czterokondygnacyjnego budynku. W marcu przyszłego roku do bloku mają się wprowadzić pracownicy uczelni

i studenci. Budynek stawia Uczelniane Towarzystwo Budownictwa Społecznego sp. z o.o. Jedyne w Polsce. - Pomysł o utworzeniu uczelnianego TBS powstał w ubiegłym roku - mówi prezes UTBS Andrzej Rybicki - relacjonuje *Gazeta Lubuska* z 26 lipca.

Minister edukacji narodowej wstrzymał prace nad rządowym projektem utworzenia uniwersytetu w Rzeszowie. Jednocześnie w oficjalnym stanowisku wskazał na właściwą drogę, jaką do uniwersyteckości podąża Zielona Góra. Bo „współpraca Politechniki Zielonogórskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej dobrze rokuje sprawie. Ministerstwo jest przekonane, że Uniwersytet Zielonogórski powstanie z początkiem roku akademickiego 2001/2002” - cytuje nowego ministra *Gazeta Lubuska* z 21 sierpnia.

Gazeta Zachodnia w wydaniu z 6 września przynosi relację i fotografię z wręczenia nagród kultu-

ralnych i naukowych Prezydenta Miasta. Nagrodę zespołową otrzymali rektorzy obu zielonogórskich uczelni - prof. Michał Kisielewicz i prof. Andrzej Wiśniewski za ideę utworzenia Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W artykule „Ciężki oddech studenta” *Gazeta Lubuska* z 27 września informuje o stawkach opłat za semestr studiów zaocznych. Na Politechnice Zielonogórskiej opłaty za studia zwiększają się co pół roku o około 10 proc. Inaczej jest na WSP, bo uczelnia zastrzega sobie prawo do dodatkowych podwyżek wynikających z kosztów prowadzenia studiów. W tym roku zmiana przepisów dotycząca wynagrodzeń wykładowców spowodowała znaczne podwyżki w opłatach za studia. - Płacimy na ZUS, lecz nie dzieje się to kosztem studentów. A subwencje z ministerstwa otrzymujemy takie same jak WSP - mówi Maria Kupisz, kierownik działu nauczania Politechniki.

czytał ap

STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

W miesiącach letnich SWFiS zorganizowało dla studentów PZ obozy turystyczne jako dodatkową formę uczestnictwa w kulturze fizycznej i propozycję aktywnego spędzania czasu wolnego.

W dniach 05-15.07. grupa studentów naszej uczelni uczestniczyła w spływie kajakowym po rzece Obrze. W czasie 10-cio dniowego

spływu pokonaliśmy trasę od miejscowości Grójec Wielki do miejscowości Rybojady pokonując jeziora: *Grójeckie, Zbąszyńskie, Lutol, Chłop, Wielkie, Wędomierz*. Szczególnym elementem tego spływu jest to, że uczestnicy wszystkie rzeczy potrzebne w czasie tej wyprawy wiozą ze sobą w kajakach. Postoje i noclegi organizowane są na polach biwakowych pośród jezior i lasów. Chociaż

pogoda w lipcu nie dopisała, to bezpośredni kontakt z wodą i przyrodą dla wielu studentów był niezapomnianą przygodą.

We wrześniu odbył się obóz wędrowny – rehabilitacyjny. Miejscem obozu były Tatry, a baza noclegowa została zorganizowana w Zakopanem. Studenci przez 10 dni poznali: Zakopane – od strony historii i zabytków: Tatry Zachodnie z Czerwonymi

Wierchami w ich jesiennej krasie, Tatry Wysokie z Zawratem, Świątówką i Wysokim Kościelcem oraz podziwiali Rysy opalając się nad Morskim Okiem. Codzienne trasy trwały około 8 godzin marszu co wymagało dużego wysiłku. Wszyscy uczestnicy wytrwali do końca ciesząc się dobrym zdrowiem i obiecując sobie, że wrócą tu jeszcze wiele razy.



PROGRAM ZAJĘĆ SWFiS W ROKU AKADEMICKIM 2000/2001

W roku akademickim 2000/2001 SWFiS PZ w ramach elastycznego programu kształcenia proponuje studentom 9 form zajęć obowiązkowych z wychowania fizycznego. Dodatkowo studenci w czasie wolnym mogą uczestniczyć w zajęciach fakultatywnych z różnych dyscyplin sportowych. Studenci, którzy z racji stanu zdrowia nie mogą uczestniczyć w normalnych zajęciach z wychowania fizycznego są objęci zajęciami z rehabilitacji ruchowej. W czasie przerwy semestralnej i wakacji studenci będą mogli uczestniczyć w obozach turystyczno-sportowych organizowanych przez SWFiS. Wszystkie te formy uczestnictwa w kulturze fizycznej mają na celu spełnienie oczekiwań studentów oraz mają utrzymać ich zdrowie i kondycję fizyczną w znakomitej formie.

Rozwój współczesnej cywilizacji, szybki proces uprzemysławiania wraz z postępowaniem technicznym i automatyzacją pracy, stwarzają potrzebę aktywnego i świadomego udziału w kulturze fizycznej. Młody człowiek podejmujący pracę spełni oczekiwania pracodawcy o ile jego przygotowanie zawodowe będzie poparte dużą wydolnością, odpornością na stresy i szybką regeneracją.

Proponujemy zatem w ramach programu SWFiS szereg działań, które stworzą szansę na przygotowanie absolwenta spełniającego te wymagania, który zawsze i wszędzie będzie aktywny, optymistycznie nastawiony do życia i realizujący swoje zamierzenia w sposób współczesny.

Wykaz dyscyplin do wyboru załączamy obok.

Jacek Sajnow

